Nr. 113. Czwartek, 18. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister Wyznań i Oświaty zatwierdził reskryptem z dnia 24 marca 1905 r. l. 5.593 uchwałę Kollegium profesorów c. k. Uniwersytetu we Lwowie, którą uznano *veniam legendi* historyi polskiej i średniowiecznej, uzyskaną przez prywatnego docenta, dr. Stanisława Zakrzewskiego, na c. k. Uniwersytecie w Krakowie, za ważną dla Wydziału filozoficznego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało wachmistrza krajowej komendy żandarmeryi nr. 13, Antoniego Moszorę, asystentem pocztowym, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła go do Kołomyi.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, Franciszka Wendekera, starszym oficyałem kancelaryjnym przy sądzie krajowym w Krakowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę sądowego, Adama Gańczarczyka z Makowa do Chrzanowa, a zarazem zamianował kancelistami: Juliana Luberdowicza, podoficera rachunkowego 4 batalionu strzelców w Nisku, dla Makowa i Wojciecha Sanoka, sierżanta 56 pułku piechoty w Krakowie, dla Krosna.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego dojazdu do stacyi Sianki budującej się linii kolejowej Sambor-galic. węg. granica, odbędzie się dnia 7 czerwca 1905 i rozpocznie o godzinie 11 przed południem na stacyi w Siankach.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Siankach i w kancelaryi obszaru dworskiego w Siankach, począwszy od dnia 22 maja 1905 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Turce lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

Jubileusz P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

W dniu wczorajszym upłynęło lat 10 od chwili, gdy łaską Najj. Pana powołany objął hr. Gołuchowski po hr. Kalnokym, który mu zalecił go jako swego następcę, urząd Ministra spraw zagranicznych i Cesarskiego Domu.

Zaraz początek rządów P. Ministra przypadł na bardzo burzliwe czasy. Turcya pasowała się z kwestyą armeńską, a w ślad za tem wybuchła jeszcze groźniejsza dla całości państwa sułtana sprawa macedońska. Austryacki gabinet przystąpił bezzwłocznie do obrony zagrożonego pokoju. Zainicyowana przezeń akcya mocarstw powstrzymała buńczuczne zapędy Bułgaryi oświadczeniem, że *status quo* musi być zachowane. Uporawszy się w ten sposób z najbliższem niebezpieczeństwem, doprowadził hr. Gołuchowski mocarstwa do porozumienia także w sprawie armeńskiej, na nowo silnie rozognionej skutkiem straszliwej rzezi w miastach i wsiach tego nieszczęśliwego kraju. Wysłano okręty stacyjne, eskadra austro-węgierska wpłynęła na wody Levantu — okazało to się najskuteczniejszem poparciem woli mocarstw, biorących Turcyę w obronę — przed nią samą.

Tymczasem pojawiły się także na Krecie objawy niebezpiecznego wrzenia. W lutym 1897 wybuchło na wyspie jawnie przez Grecyę popierane powstanie. Wywiązała się ztąd wojna grecko-turecka; zakończona haniebnym pogromem armii helleńskiej, ale Kreta otrzymała bądź co bądź znaczną autonomię i jednego z greckich książąt krwi jako generalnego komisarza z ramienia mocarstw.

Atmosfery na Bałkanach nie oczyścił wojenny epizod. W kwietniu r. 1897 stosunki były szczególnie naprężone, ale właśnie podówczas bawił Najj. Pan z hr. Gołuchowskim w Petersburgu, rewizytując cesarza Mikołaja. U steru spraw zagranicznych Rossyi stał wówczas hr. Murawiew, uczeń Łobanowa, b. ambasador u Najw. Dworu w Wiedniu. Stosunki obu mocarstw znacznie poprawiły się od tego czasu. Przystępując do wielkiego dzieła ucywilizowania kresów wschodnio-azyatyckich Rossya potrzebowała tej harmonii; skłaniała ją do tego życzenia jeszcze bardziej zmiana stosunków w Bułgaryi, której aspiracye przekraczać poczęły miarę.

Bezpośrednie zetknięcie Monarchów i kanclerzy obu państw wykazało, że niema między niemi zasadniczo różnych dążności, że mianowicie utrzymanie *status quo* na Bałkanach stanowi podstawę polityki wschodniej zarówno Austro-Węgier jak Rossyi. W ten sposób wyłonił się sam z siebie niejako fundament, na którym potem udało się dyplomatycznej zręczności i lojalnemu pod każdym względem postępowaniu hr. Gołuchowskiego zbudować trwałe porozumienie z Rossyą.

Równocześnie jednak nie zaniedbywał kierownik polityki austro-węgierskiej przyjaznych stosunków z Włochami. W listopadzie 1897 odbył się zjazd hr. Gołuchowskiego z Viscontim-Venostą w Monzy. Włochy mianowicie po rozchwianiu się wielkich afrykańskich planów Crispiego, zwróciły baczniejszą niż przedtem uwagę na półwysep bałkański i zjazd w Monzy miał wyjaśnić ich w tym kierunku aspiracye. I znowu zręczna, a czujnie spokoju i interesów Monarchii przestrzegająca polityka hr. Gołuchowskiego doprowadziła do zupełnego porozumienia.

Świt nowego wieku zastał Europę pod znakiem haseł ekonomicznych. Przewaga Stanów Zjednoczonych kazała mocarstwom szukać nowych ujść dla swej wytwórczości i nowych przestworzy dla eksploatowania skarbów naturalnych. Niemcy i Rossya na brzegach chińskich poczęły szukać nowego pola dla swej przedsiębiorczości. Hr. Gołuchowski nie popchnął wprawdzie Austryi ku ekspanzywnym przedsięwzięciom, ale przez zwiększony nacisk na praktyczną działalność urzędów konsularnych, przez reorganizacyę Akademii oryentalnej starał się utrzymać Monarchię na wysokości chwili, a udziałem wojsk austro-węgierskich w ekspedycyi chińskiej r. 1900, zaznaczył należycie poważne stanowisko, nadto zaś uzyskał w okolicy Tientsinu drobny nabytek terytoryalny, ogromne przez to oddając usługi handlowi Austro-Węgier w tamtych dalekich stronach.

Wypadki azyatyckie nie uśpiły baczności hr. Gołuchowskiego wobec spraw bliższych, a przedewszystkiem kwestyi bałkańskiej, która ani na chwilę nie zeszła z programu polityki zagranicznej Austro-Węgier. Przestrogi za przestrogami szły do Konstantynopola, radząc Porcie, by usunęła niemożliwe do zniesienia stosunki w Macedonii. Ale w Konstantynopolu z prawdziwie oryentalną apatyą puszczano rady te mimo uszu, aż przyszło, co w takich warunkach przyjść musiało: Macedonię ogarnęła pożoga. *Via* Sofia-Belgrad przybył w grudniu r. 1902 rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorff do Wiednia, a już w lutym r. 1903 przedstawili sułtanowi ambasadorzy obu

---

28)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Nagle błysła mu myśl....

Chwycił ze stołu otwarty scyzoryk i szarpiąc ostrzem cienkie sukno, wyciął cały ten mokry płat, niepomny na dwa względy, które byłyby wstrzymały każdą rozważniejszą rękę; po pierwsze, że nie posiadał innego wizytowego garnituru; po drugie, że ten nie był jeszcze zapłacony.

„Aj! aj! *Sacramento!*“ — gdyby w tej chwili surdut ten przedstawiał nie tylko całą jego garderobę, ale całą przyszłość, byłby go zniszczył tak samo.

Następnie usunął się na krzesło, sukno na wyciągniętej dłoni położył i, zwykłym mu ruchem, brodę w palce ująwszy, patrzył.... Patrzył — jak gdyby ją samą miał przed oczyma.... na ten strzęp czarnej tkaniny, w który wsiąkło coś z duszy ukochanej kobiety i jakaś materyalna cząstka jej istoty; patrzył, jak ta utajona obecność rozpoczynała w owym strzępku swe odrębne mistyczne życie pamiątki.

Zwolna, z zadumy, w jaką popadł, wyłaniał się nieznany mu dotąd czar: czar dziwnie czystego, słodkiego rozrzewnienia, i padał mu na duszę, przepaloną ogniem żądz i piołunem zawodów, jak rosa rzeźwiąca.

To, co uczynił, było znowu postępkiem żaka, a przecież nie wstydził go się, nie wydawał się sobie śmiesznym.

Czuł się tylko młodym, pięknie młodym.

Było mu tak, jak gdyby to wiosna życia, która odeszła skąpa i nieużyta, zwracała się teraz ku niemu, rzucając mu z daleka garść nie oddanych w swoim czasie kwiatów.

Kilka łez.... lekki, jak muśnięcie skrzydeł anielskich pocałunek i ten szmatek czarny na pamiątkę....

Czercza położył głowę na stole, ukrył twarz w dłoniach i, cisnąc do ust wilgotne jeszcze sukno, płakał nad tymi naiwnymi darami młodości, które mu przyszły tak późno.

V.

Nazajutrz, Czercza, choć mało spał tej nocy, zbudził się wcześnie i z jakąś rzeźwą chęcią do życia.

Był to piątek; dzień, w którym miewał tylko popołudniowe godziny zajęte lekcyami, ranki zaś spędzał u siebie, na pisaniu, lub w wielkich prywatnych bibliotekach, które stały dla niego otworem i gdzie zbierał materyały dla swoich historycznych studyów.

Ubrał się szybko, jak człowiek, mający przed sobą jakieś nowe zadanie do spełnienia.

Właściwie od wczoraj nie zmieniło się nic w jego życiu, ale w nim samym nastąpił przewrót.

Dotychczas, we wszystkiem, co czynił, tkwiło żywiołowe lekceważenie celowości wszelkich usiłowań, owo rozpaczliwe „czy warto“, które podgryzało mu duszę, jak wódka podgryzała organizm.

Wczoraj dopiero zrozumiał, że może stać się potrzebnym.... że ta kobieta, pławiąca się dotąd w blaskach życia, jak kwiat w słońcu, mogłaby zostać wyrzucona po za obrąb tego promiennego koła i, że tam.... powinna znaleźć jego....

Nie pragnął tego, odpychał tę myśl; z ręką na sercu wolał stokroć być dla niej niczem w szczęściu, niż wszystkiem w nieszczęściu, ale niemniej, otworzyły mu się oczy, że może być.... czemś.

Więc postanowił — gdyby chwila taka przyjść miała — okazać się nietylko gotowym, ale godnym....

Niedość podsunąć znękanej głowie pierś swoją i rzec: „spocznij“; trzeba, żeby w tej piersi był spokój. Niedość się kwapić czyjś chwiejny krok podtrzymać; należy samemu dzielnie i równo stąpać.

Niewyraźnie, nic nie formułując, wiedział, że zacznie jakieś inne życie, że przedewszystkiem przestanie pić i machać ręką na cały świat, a potem — zobaczy, co z tego wyniknie.

Z takiemi myślami wypił prędko kawę, jaką mu stróżka przyniosła, powiedział dzień dobry palmie i zauważył z uciechą, że nowy liść już rozczapierza końce, poczem wziął się do przeglądania zapełnionych drobnem, ścisłem pismem kartek swej ostatniej pracy, będącej prawie na ukończeniu.

Czercza był z niej zadowolony; o ile mógł być zadowolony człowiek, który całą umysłową działalność ludzkości nazywał narzuconem jej przez cywilizacyę zwyrodnieniem naturalnego rozwoju, i który nieraz już w chwilach większego zniechęcenia cały ten owoc kilkoletnich szperań, dociekań, przewertowanych foliałów i prześlęczonych nocy byłby rzucił w ogień, gdyby go miał wtedy właśnie pod ręką.

Czuł jednak, że nigdy jeszcze nie wspiął się na takie wyżyny historycznej wiedzy, i okiem badacza nie sięgnął tak daleko w zamglone horyzonty dziejów, jak w tem krasowem studyum.

Władał w niem faktami, jak najsprawniejszy szermierz bronią, oprawiwszy pewną, jak stal i jak stal nielitościwą klingę dowodowego materyału w błyszczącą drogimi kamieniami porównań i przenośni rękojeść stylisty.

Dziś przecież, w miarę, jak odczytywał ustępy, do których największą przywiązywał wagę, spostrzegał w nich brak czegoś.

Daremnie szukał, w czemby ów brak tkwił; zdumiony, że go uderza po raz pierwszy.... Ale zbyt grubą była powłoka goryczy i jadu, okrywającego jego duszę, aby stopniała odrazu w najgorętszych bodaj łzach.

Potwoerzyły się w niej dopiero szczeliny, przez które odgadywał raczej, niż widział, martwotę wszystkiego, co było dziełem jedynie rozumu i pracy.

Oto, z kart tych uczonych i zajmujących, mądrych i błyskotliwych, wychylał się wszędzie świetny dyagnosta, pochylony nad przeszłością i opowiadający chwili obecnej jedną z chorób, na jakie skonał ten wspaniały trup; ale nigdzie nie odnajdywało się syna, któryby umiał pokazać rany matki po przez cudowny, przejrzysty płaszcz miłości, tak, aby widoczne były, a przecie nie nagie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zaprzyjaźnionych mocarstw identyczny projekt reform.

We wrześniu tegoż roku na zjeździe Monarchów i kanclerzy w Mürzsteg nadano projektowi temu jeszcze konkretniejsze formy i utrwalono porozumienie obu mocarstw, Zapewniły tem większy ich życzeniom posłuch dwa zjazdy hr. Gołuchowskiego z Tittonim, najświeższych już sięgające czasów, a dające rękojmię, iż także Włochy dzieło reform tylko jak najgoręcej popierać mogą.

Wierny przekazanemu przez poprzedników spadkowi zachował hr. Gołuchowski trójprzymierze jako podstawę polityki zagranicznej Austro-Węgier, nadto zaś nadał sojuszowi temu jeszcze wybitniejszy pokojowy charakter przez oparcie stosunku Austro-Węgier z Rossyą na szczerej przyjaźni i obupólnem zaufaniu.

Polityka hr. Gołuchowskiego znalazła też poklask szczery zagranicą, a zgodne uznanie w obu połowach Monarchii. Odpowiada ona w zupełności ogólnemu życzeniu pokoju bez ujmy dla mocarstwowego stanowiska Monarchii, owszem z zapewnieniem jej głosowi należytej powagi w radzie mocarstw.

A zadanie było niełatwe. Bo nietylko z zewnętrznemi przyszło hr. Gołuchowskiemu łamać się trudnościami; dziesięciolecie jego przypadło na czasy ciężkich, także wewnętrznych przesileń. Że w niczem nie uszczupliły one gloryi, ani wpływu Austro-Węgier — to zawdzięczać należy przeciwwadze, którą stworzył kierownik polityki zagranicznej Monarchii, rzucając na szalę całą swą znajomość stosunków, cały zasób swych niezwykłych zdolności dyplomatycznych i nieskazitelną lojalność, która nietylko w stosunku pomiędzy jednostkami bywa podstawą zgodnego pożycia.

Krótki ten rys działalności hr. Gołuchowskiego kończymy zwięzłą biografią P. Ministra.

Urodził się hr. Agenor (Marya Adam, herbu Leliwa) Gołuchowski d. 25 marca 1849 z ojca hr. Agenora, Ministra, prezesa Stanów galicyjskich, trzykrotnie Namiestnika Galicyi — i Maryi z hr. Baworowskich.

Ukończywszy gimnazyum we Lwowie, gdzie także uczęszczał z początku na Uniwersytet, udał się dla ukończenia nauk za granicę, poczem wstąpił do s[illegible] dyplomatycznej. Z początku pracow[illegible] w Ministerstwie spraw zagranicznych. W r. 1872 został przydzielony do ambasady austro-węgierskiej w Berlinie. Jeszcze przed 30 rokiem życia został radcą ambasady w Paryżu, gdzie tak się odznaczył, że po śmierci ambasadora hr. Wimpffena jako radca legacyjny kierował przez pewien czas ambasadą.

W r. 1885 poślubił hr. Gołuchowski księżniczkę Annę Murat.

W r. 1887 został zamianowany posłem w Bukareszcie. — Na tem stanowisku okazał hr. Gołuchowski talent dyplomatyczny szerszego pokroju.

W r. 1893 przybył do Lwowa na pewien czas, ażeby polepszyć zdrowie, naruszone klimatem Bukaresztu i tu wszedł znowu w bezpośrednie stosunki z krajem, którego sprawami zawsze się zajmował.

W r. 1895 został hr. Gołuchowski powołany na stanowisko Ministra spraw zagranicznych; objął to stanowisko dnia 16 kwietnia.

Hr. Agenor Gołuchowski jest ordynatem na Skale, kawalerem maltańskim i kawalerem licznych orderów austryackich i zagranicznych, nadto podkomorzym i członkiem dziedzicznym Izby panów.

Z Wiednia telegrafują: Najj. Pan złożył wczoraj po południu P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu i jego małżonce wizytę półgodzinną w pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z Wiednia telegrafują: Hr. Gołuchowski przyjąwszy wczoraj życzenia grona urzędników podległego mu Ministerstwa w te słowa odpowiedział na przemowę szefa sekcyi Mereya:

„Szanowni Panowie! Kiedy przed 10 laty, idąc za głosem Jego Ces. i Król. Mości Najj. Pana objemowałem pełen odpowiedzialności urząd, którym dotąd zawiaduję, przejęło mnie uczucie lęku i troski z powodu ogromu przydzielonego mi zadania. Nie byłem nowicyuszem na tem pełnem odpowiedzialności polu gdyż miałem sposobność przez szereg lat na tem samem polu pracować pod kierunkiem wybitnych poprzedników w moim urzędzie. Ów jednak zakres działania mojego był bardzo skromny a obowiązki i troski odpowiedzialnego nowego stanowiska były wobec dawnego przygniatającym ciężarem. Posłuszny obowiązkowi poddałem się Najwyższemu rozkazowi, a jeśli w trosce zajaśniał mi słoneczny promień, to było nim przekonanie, że stać mi będzie u boku sztab, wychowany w najlepszych tradycyach naszej szkoły dyplomatycznej, że sztab ten, odznaczający się ścisłą sumiennością pomagać mi będzie pracą i doświadczeniem, poda mi rękę pomocną, abym był w stanie według najlepszych sił usprawiedliwić zaufanie, jakiem nasz Najjaśniejszy Monarcha mnie zaszczycił. Ten sztab generalny tworzycie wy przedewszystkiem, szanowni panowie współpracownicy i przyjaciele, których widzę tu zgromadzonych, a których pełną poświęcenia działalność wiele razy mogłem stwierdzić i miałem sposobność uznać. Z wami zaś do tego sztabu generalnego należy drużyna zdolnych mężów, którzy jako przedstawiciele myśli ojczystej i zastępcy rodzimych interesów powołani zostali do pracy w obcych krajach. Jeśli po 10-letnim okresie spojrzę wstecz, to nasuwa mi się pełne zadowolenia przekonanie, że w moich usiłowaniach nie doznałem zawodu. Hasłem mojem było „zjednoczonemi siłami“, a zawsze widziałem koło siebie was, spieszących mi z pomocą i ułatwiających mi trudne zadanie.

Nie zawsze w ciągu tego czasu oszczędzone nam zostały troski i zmartwienia, przeżyliśmy jednakowoż wspólnie niejedną szczęśliwą i przyjemną godzinę, godzinę pełną zadowolenia z drogocennych sukcesów, w czem Wy, Szan. Panowie możecie mieć prawo do znacznego udziału. Oby wzniosła idea, która kierowała naszymi krokami także na przyszłość nam przyświecała i oby bez wszelkich dążeń separatystycznych i narodowej waśni utrzymała przedewszystkiem wspólne interesy i całość przez nas reprezentowaną, abyśmy służyli sprawie, która nam zawsze drogą pozostać powinna, t. j. pomyślności i wielkości austro-węgierskiej Monarchii. Byłoby śmiałością z mej strony patrzeć hardo w przyszłość, ale mogę przynajmniej dać wyraz nadziei, że dopóki dane mi będzie zawiadywanie tym urzędem, w tej samej mierze jak dotąd będę mógł liczyć na wasze współdziałanie i poparcie bez granic. Wyrażone właśnie przez JE. pierwszego szefa sekcyi w imieniu Panów serdeczne słowa i uczucia dają mi pewną rękojmię tego, a dziękując każdemu z osobna i wszystkim razem z całego serca za te uczucia, kończę okrzykiem: Oby nam Bóg nadal pomagał!“

*

Z okazyi 10-tej rocznicy objęcia rządów przez P. Ministra spraw zagranicznych hr. Agenora Gołuchowskiego, nadeszły depesze gratulacyjne od kanclerza rzeszy niemieckiej hr. Buelowa, włoskiego ministra spraw zagranicznych Tittoniego, od ministrów węgierskich, członków Delegacyj wspólnych i t. d.

P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni wystosował w bardzo serdecznych wyrazach telegram gratulacyjny do hr. Agenora Gołuchowskiego z okazyi 10 letniej rocznicy piastowania przez niego teki Ministra spraw zagranicznych.

W manifestacyi ku czci P. Ministra wzięła także udział lwowska Izba handlowa przez wysłanie, o czem w innem miejscu wspominamy, depeszy gratulacyjnej.

Samorząd ziemski w Królestwie.

Członkowie komisyi, powołanej pod przewodnictwem r. t. Podgorodnikowa, do narad nad samorządem ziemskim w Królestwie Polskiem otrzymali wykaz pytań, które mają być oddane do rozpatrzenia specyalnej radzie, zwołanej w celu zaprowadzenia w Królestwie Polskiem instytucyj ziemskich. Pytania te brzmią:

Pytanie I. Zakres spraw, podległych zarządowi gospodarstwa ziemskiego w guberniach wewnętrznych i 9 guberniach zachodnich państwa, wskazany jest w §. 2 ustawy o gubernialnych i powiatowych instytucyach ziemskich i w ustawie o zarządzie gospodarstwem ziemskiem w 9 guberniach zachodnich z 2 kwietnia 1903 roku. Czy nie jest konieczne przy określeniu zakresu spraw gospodarstwa ziemskiego w guberniach Królestwa Polskiego wprowadzić do wzmiankowanych przepisów jakich zmian lub uzupełnień? W tym kierunku zwrócić musi na siebie uwagę organizacya w kraju spraw ogniowych i szkolnych.

Pytanie II. Język państwowy w instytucyach ziemskich i granice dopuszczalności w tychże miejscowych języków.

Pytanie III. Jaki typ zarządu i organizacyi ziemskiej należałoby zastosować w gub. Królestwa Polskiego, a także, wedle jakiego typu powinny być zaprowadzone miejscowe organy wykonawcze w zależności od tej albo innej formy organizacyi organów zarządu? Czy jest pożądanem rozciągnięcie na kraj tutejszy ustawy o instytucyach ziemskich gubernialnych i powiatowych z dnia 12 czerwca 1896 roku w całości lub też z pewnemi zmianami, stosownie do miejscowych warunków i potrzeb? — lub: czy można zatrzymać się na jakiem czasowem studyum organizacyi ziemskiej w tej albo innej formie pod warunkiem pozostawienia zarządu gospodarstwem ziemskiem przy instytucyach ziemskich? — lub też nakoniec: czy przedstawiałoby się celowem zastosowanie w kraju jakiego mieszanego systemu organizacyi ziemskiej (n. p. ustawy o zarządzie gospodarstwem ziemskiem w 9 guberniach zachodnich z 2 kwietnia 1903 roku, albo innego jakiego typu w tym samym kierunku, n. p. organizacyi organów wykonawczych na wyborczej, a organów zarządu na państwowej zasadzie)?

Pytanie IV. Wybór jednostki ziemskiej (posiadającej prawo samoopodatkowania i funkcyi zarządu) w guberniach Królestwa Polskiego. Ziemstwo w cesarstwie zna powiatową i gubernialną jednostkę. Ziemstwo 9 gubernij zachodnich wedle prawa z d. 2 kwietnia 1903 r. korzysta tylko z jednej gubernialnej jednostki. Jaki ustrój należałoby zastosować w kraju tutejszym, zwłaszcza wobec istnienia w nim od r. 1864 niższej jednostki ziemskiej — wszechstanowej gminy?

Pytanie V. Wobec braku w Królestwie Polskiem jakichkolwiek organizacyj charakteru stanowego, jakim grupom ludności, posiadającym interesy odrębne, należałoby nadać prawo oddzielnego przedstawicielstwa w samorządzie ziemskim (prawo wyboru deputatów)?

Pytanie VI. Po określeniu takich grup, jaki census majątkowy powinien być ustanowiony dla każdej grupy?

Pytanie VII. Przy pozostawieniu bez zmiany organizacyi gminnej (a obecnie ziemskiej w istocie rzeczy), czy nie należy prawo przedstawicielstwa nadać tylko gminom wiejskim i miastom (gminom miejskim)? W ostatnim wypadku, czy nie należy jednak przedsięwziąć środki, aby w gminach wiejskich dostatecznie zabezpieczyć osobne przedstawicielstwo interesów, jak wielkiej, tak i drobnej posiadłości rolnej i własności nieruchomej?

Pytanie VIII. W razie niemożności utrzymania gminy wszechstanowej w charakterze niższej jednostki ziemskiej, jak należałoby urządzić wybory deputowanych od każdej z grup oddzielnych przedstawicielstwa gminnego?

Pytanie IX. Na kogo, wobec braku w kraju stanowego ustroju szlacheckiego i urzędów marszałków szlachty, może być włożone przewodniczenie w kolegialnych instytucyach samorządu ziemskiego?

Pytanie X. Jakie należy przyjąć zasady obliczania liczby deputowanych od tej albo innej jednostki gminnej lub okręgu wyborczego?

---

57)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy)

— Mój kochany — szepnęła mu do ucha pani de Mesneville, gdy ją prowadził do salonu po skończonym obiedzie — zamykają nieraz pod klucz ludzi, którzy mają więcej zdrowego rozsądku od pana!

— Bardzo źle czynią.

— Sam na siebie broń ostrzysz.

— Dlaczego? czy dla tego, że przyjmuję tych dwóch panów? Najprzód, są to goście Maryi, nie moi, a następnie, pomimo, że są... nic nie znaczący, uważam ich za poczciwych chłopców. Bez wątpienia, nie mają w sobie nic wybitnego, ale być może, iż wyższość jest tylko rzeczą zapatrywania. Czegoż mam od nich wymagać? szczerości? czyż jej nie posiadają? zapału! niech pani sama osądzi! A... podobają się, oto ich pierwsza zaleta. Pytanie, który z nich lepiej będzie się podobał?

— Och! słuchaj pan, biłabym ciecie! — zawołała pani de Mesneville porzucając go na środku salonu, zagniewana.

Po za nimi, o kilka kroków, przed białą postacią z ciała i krwi, na którą ożywienie kładło różowe błyski, malarz Loveryssel oddawał się estetycznym porywom. Spotkał nareszcie ideał na swojej drodze, który zeszedł z wyżyn niedoścignionych. Ideał ten powinien był jeszcze tylko przejść przez jego pracownię, poświęcić mu kilka dni pozowania, a on go uwieczni na płótnie niezatartymi rysami.

— Zobaczy pani, to będzie arcydzieło, prawdziwe arcydzieło! Giorgione, z podpisem Rafaela. Bo, aby panią malować, trzeba mieć palety tych dwóch mistrzów.

— Czy pan je posiada?

Niezrażony, z posągową miną, artysta odrzekł:

— Widzę w marzeniu, na niebie barwy lapis lazuli, opartą stopami na kobiercu chmurek kremowych, pędząc przed sobą ostatnie gwiazdy, promienną Jutrzenkę, którą będzie pani i przed którą potomność przyklęknie.

Z odwróconą wstecz głową, śmiejąc się serdecznie, pani Durfort klasnęła w ręce.

— Tak, tak, potomność... pamiętajmy o niej!.. Cóż by sobie pomyślała, mój Boże, gdybyśmy ją zaniedbali!

Tymczasem z więcej niż kiedykolwiek pogrzebowym wyrazem, Loveryssel ciągnął dalej:

— Będzie pani promieniała w świetnościach apoteozy, będzie pani...

— To cudowne!

— Zgoda, nieprawdaż?

— Jakto! ja, która dwóch minut nie umiem usiedzieć spokojnie na jednem miejscu? Nie, doprawdy, panie Loveryssel, pan nie tylko ma minę z tamtego świata, ale także i zapatrywania! Czy wyobraża mnie pan sobie pozującą? Byłabym zdolna zasnąć i nie obudzić się więcej. Bardzo mi to przykro z powodu mojej apoteozy, z powodu ideału i wszystkich innych ślicznych rzeczy, które mi pan obiecuje, ale to wcale nie dla mnie...

W słowach młodej kobiety, pod pozorami żartu, nie trudno było się domyśleć pewnego rozdrażnienia nerwów. Spojrzenie jej ukradkiem szukało spojrzenia Armanda, żywszy obieg krwi pokrywał rumieńce na policzkach.

Pani de Mesneville zbliżyła się do doktora:

— Oto jeden już przynajmniej poszedł pod wodę — rzekła cicho do niego. — Zresztą, ma to, na co zasłużył swojemi zuchwałemi propozycyami.... Bo ostatecznie, Jutrzenka, każdy wie przecież, że nie bywa zwykle dostatecznie odziana.

Loveryssel dał nurka, jakby w przepaść; skupił się w sobie po tej porażce, zadając sobie pytanie, czy pani Durfort nie była może ulepiona ze zwykłej gliny, albo raczej, czy jej nie zraził nadto śmiałem wystąpieniem. Pracownia, długie *tête-à-tête*, może to były trochę nadto obcesowe propozycye.

Gdy sobie wyrzucał w ten sposób, że nie dość pilnie przestrzegał stopniowania, drugi, rywal jego, Locménie, pochylony nad wspaniałym koszem storczyków, pomiędzy którymi palce Maryi się błąkały, musnął je, prawdopodobnie mimowoli, końcem swoich wąsów. Armand i pani de Mesneville stali przy malarzu, chwilowo zawiedzionym w swoich dążeniach, wąsy Locménie miały więc wolne pole do działania.

Ale ręka się usunęła ruchem dość powolnym, aby dać dowód, albo zupełnej nieczułości, albo tajemnego pobłażania jej właścicielki. Naturalnie, że Locménie w ten drugi sposób wytłómaczył sobie to cofnięcie. Ośmielony tem przekonaniem, wyprostował się i bardzo cicho:

— Dziękuję pani — szepnął — żeś usunęła Loveryssela.

— Co panu się wydaje? — spytała Marya.

— Ach! widzi pani, myśl, że pani mogła zgodzić się na jego prośbę, że mógłby widywać panią u siebie całemi godzinami, z prawem zachwycania się panią bezkarnie, mówić pani, jak jesteś piękna... umarłbym z zazdrości!

Niesłychane zdziwienie obezwładniło panią Durfort. Co znaczyły te wyrazy, słyszane po raz pierwszy w życiu? I dlaczego owi dwaj towarzysze, pomiędzy którymi krążyła tak spokojnie, zmienili się nagle? Bawili ją, pobudzali do śmiechu; dlaczegoż teraz pobudzali do rozmyślań, jeden, unosząc się nad jej urodą, drugi, mówiąc o śmierci? Podniosła czoło, na które gromadziły się chmury dumy obrażonej:

— Byłaby to wielka szkoda — rzekła.

— Tak, obudzam w pani tylko pogardę. Ale wolę to jak obojętność. Jest to jakby jałmużna, nędzna jałmużna, którą niktby się nie zadowolił, ale ona mnie przywiązuje do pani, bo od niej pochodzi. Kocham panią!

W czasie tej gmatwaniny wyrazów, z których tylko dwa ostatnie słowa były wyraźne — jedyne może, o które chodziło panu Locménie, bo każdy mężczyzna jest przekonany w głębi duszy, iż kobieta chętnie ich słucha — gorące, rumieńce wystąpiły na twarz Maryi. Dreszcze przechodziły ją od głowy do stóp; znowu oczy jej szukały Armanda i jej usta się otwierały, aby jego imię wykrzyknąć:

— Mateczko! mateczko! — zawołała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pytanie XI. Jaki porządek układania i zatwierdzania budżetów ziemskich i rozkładów należałoby zastosować do Królestwa Polskiego: 1. wskazany w dodatku do art. 6 ustawy instytucyj ziemskich gubernialnych i powiatowych, albo 2. określony w art. 74—80 ustawy o zarządzie gospodarstwem ziemskiem w 9 guberniach Zachodnich z d. 2 kwietnia 1903 r.?

Pytanie XII. Jakie przepisy szacowania majątków nieruchomych dla obłożenia ich opłatami ziemskiemi, należy ustanowić w guberniach Królestwa Polskiego?

Pytanie XIII. Czy należy większe środowiska miejskie (Warszawa, Łódź) wyłączyć jako osobne jednostki ziemskie, jak to ma miejsce w stosunku do miast Petersburga. Moskwy i Odessy?

Pytanie XIV. O porządku nadzoru państwowego nad działalnością instytucyj ziemskich w zależności od formy ustroju ziemskiego w kraju.

Pytanie XV. Czy należy w Królestwie Polskiem pozbawić Izraelitów praw do przedstawicielstwa ziemskiego, jak to ma miejsce w guberniach cesarstwa, posiadających ziemstwa (uwaga 3 do art. 16 cz. I. t. II., ust. inst. ziem. gub. i powiat. wyd. 1892 r.), o czem wszakże niema wzmianki w ustawie ziemskiej dla 9 gubernij zachodnich z d. 2 kwietnia 1903 r.?

Pytanie XVI. Przy nadaniu instytucyom ziemskim prawa w imieniu ziemstw, na zasadzie ogólnego prawa cywilnego, do nabywania i sprzedawania majątków, zawierania umów, przyjmowania zobowiązań, wszczynania akcyi cywilnych i odpowiadania w sądzie w sprawach majątkowych ziemstw, przy zachowaniu przepisów, ustanowionych dla zarządów skarbowych, czy należy obronę interesów jednostek ziemskich pozostawić w zawiadywaniu prokuratoryi Królestwa Polskiego?

Do komisyi mającej pod przewodnictwem senatora Podgorodnikowa obradować nad temi sprawami powołani zostali pp.: 1. St. Chełchowski, 2. Eustachy Dobiecki, 3. St. Dzierzbicki, 4. Mścisław Godlewski, 5. Wł. Grabski, 6. Józef Jeziorański, 7. Adam hr. Krasiński, 8 St. hr. Łubieński, 9. Józef Ostrowski, 10. Maciej ks. Radziwiłł *(junior)*, 11. Włodzimierz Spasowicz. 12. Adolf Suligowski, 13. Zygmunt hr. Wielopolski, 14. Maurycy hr. Zamoyski. Posiedzenia komisyi rozpoczną się 23 maja.

Polacy pod berłem carskiem.

(Ulgi. — Ze zjazdu adwokatów. — Memoryał w sprawie szkolnej. — Wyjazd Jaczewskiego.- Dymisya Martynowa).

Pet. Ag. tel. zapowiada, że dziś wydany będzie ukaz carski, zaprowadzający ulgi dla Polaków w 9 zachodnich guberniach państwa, a mianowicie:

1. Osoby polskiego pochodzenia mają prawo dzierżawić ziemię bez szczególnych ograniczeń, oraz nabywać od Polaków własność hipoteczną drogą wszelkich aktów prawnych.

Polacy mają prawo za zezwoleniem generał-gubernatora lub gubernatorów nabywać grunty dla zniesienia enklaw, dla zaokrąglenia gruntów na zasadach ustanowionych przez odnośne prawa.

Na tej samej zasadzie Polacy mają prawo nabywać grunta na cele przemysłowe do wysokości 60 dzesięcin.

Rozporządzenie cesarskie z d. 8 lutego 1901 r., ograniczające prawo nabywania gruntów przez włościan katolików, znosi się.

2. Wybory szlachty zostają przywrócone. Minister spraw wewnętrznych ma jak najrychlej opracować przepisy regulaminu wyborczego i o obowiązkach marszałków.

3. Nauka języka polskiego i litewskiego ma być zaprowadzona w szkołach elementarnych oraz w szkołach średnich tych miejscowości, w których Polacy i Litwini stanowią większość ludności.

Minister oświaty ma natychmiast opracować przepisy do wprowadzenia tych zarządzeń.

Oprócz powyższych zmian mają być wprowadzone w życie inne uchwały komitetu ministrów co do reform w 9 guberniach.

*

Czytamy w warszawskiej korespondencyi *Czasu*: Gdy przed kilku tygodniami nadeszło zaproszenie na zjazd, zdania wśród tutejszych adwokatów były podzielone. Część, przeważnie żydzi, była za bezwarunkowem obesłaniem zjazdu i zamanifestowaniem w ten sposób solidarności z adwokaturą rossyjską. Inni sprzeciwiali się udziałowi w zjeździe, jako manifestacyi czysto rossyjskiej, nie mającej z naszymi interesami nic wspólnego. Ostatecznie zwyciężyło zdanie pośrednie. Postanowiono wysłać na zjazd deputacyę, której jednak poruczono odczytać deklaracyę, zaznaczającą odrębność Królestwa Polskiego. Tak się też stało i jeden z delegatów warszawskich odczytał deklaracyę, którą zebranie przyjęło grobowem milczeniem.

Tymczasem w tych dniach nadszedł protokół zjazdu, a w protokole tym niema słowa o deklaracyi. Wywołało to, rzecz prosta, wielkie oburzenie wśród adwokatów tutejszych. Z protokołu bowiem zdaje się wynikać, że palestra warszawska solidaryzuje się całkiem z dążeniami politycznemi i narodowemi adwokatów rossyjskich. Wysłano więc odpowiednią reklamacyę do organizatorów i kierowników zjazdu petersburskiego, a niezależnie od tego odbędzie się w tej sprawie ogólne zebranie adwokatów z Królestwa Polskiego, celem zredagowania protestu przeciwko protokołowi.

*

Rodzice uczniów wileńskich i kowieńskich złożyli ministrowi oświaty memoryał, w którym wyrażają się, że wedle ich głębokiego przekonania źródło zaburzeń wśród uczącej się młodzieży tkwi w niezadawalającem traktowaniu sprawy szkolnej w państwie rossyjskiem w ogóle, a w guberniach wileńskiej i kowieńskiej w szczególe. W obec tego domagają się rodzice w imię sprawiedliwości i w interesie celowego i prawidłowego wychowania dzieci, aby przedewszystkiem zniesiono system policyjny i szpiegostwa w szkołach średnich, usunięto niestosownych i niekwalifikujących się profesorów, zniesiono zakres swobodnego wyboru mieszkań, zmniejszono opłaty szkolne, udzielano stypendya wedle intencyi fundatorów, zwrócono baczniejszą uwagę na hygienę szkolną, zniesiono zakaz używania języka rodzinnego — polskiego i litewskiego, zaprowadzono obowiązkowy wykład języka polskiego i litewskiego, dopuszczono Polaków i Litwinów na stanowiska nauczycielskie, usunięto podręczniki historyi, zawierające poprzekręcane fakta, wykładano religię katolicką w językach rodzinnych (polskim i litewskim), pozwolono, aby uczniowie obchodzić mogli uroczystość św. Kazimierza i udzielono swobody prywatnej nauki języka polskiego i litewskiego.

Memoryał ten podpisało około 400 osób.

*

Naczelnik kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora Jaczewski wyjechał dnia 14 b. m. rano do Petersburga podobno w sprawie unormowania stosunków służbowych urzędników Polaków w Królestwie Polskiem. Jak wiadomo, mają być zmniejszone ograniczenia Polaków, pozostających w służbie państwowej w Królestwie Polskiem, a mianowicie urzędnicy polscy mają być dopuszczani do wyższych niż dotychczas stanowisk, przedewszystkiem w sądownictwie i szkolnictwie.

Wedle innej pogłoski wyjazd Jaczewskiego pozostaje w łączności ze sprawą Unitów, co do której metropolita warszawski zwołuje sobór do Chełma na koniec b. m.

*

Gubernator warszawski Martynow, jeden z najzaciętszych przedstawicieli dotychczasowego systemu bezwzględnej rusyfikacyi i represyi, otrzymał. jak twierdzi korespondent *Czasu*, dymisyę bez żadnego odznaczenia i awansu. Martynow wyjechał 13 b. m. do Petersburga.

Konferencya dla ochrony robotników.

Z Berna szwajcarskiego telegrafują: Na konferencyi międzynarodowej dla ochrony robotników zgodzili się austryaccy delegaci na zupełne wykluczenie białego (żółtego) fosforu przy fabrykacyi zapałek pod warunkiem jednak, że Japonia przystąpi do tej ugody. Stanowisko delegatów austryackich, do którego przyłączyli się także delegaci węgierscy, zostało również uznane przez innych delegatów. którzy z początku oponowali.

Termin, do którego może Japonia przystąpić do ugody, naznaczono na 31 grudnia 1907 r.

Uchwały zapadłe w sprawie zakazu używania białego (żółtego) fosforu przy wyrobie zapałek opiewają następująco: 1. Od dnia 1 stycznia 1911 r. ma być zniesione sporządzanie, import i sprzedaż zapałek, zawierających biały (żółty) fosfor; 2. dokumenta w sprawie ratyfikacyi mają być najpóźniej do 31 grudnia 1907 przedłożone; 3. rząd japoński zostaje zaproszony, aby do 31 grudnia tego roku przystąpił do ugody; 4. ugoda wchodzi w życie, jeżeli reprezentowane na konferencyi państwa i Japonia przystąpią do niej.

Konferencya uchwaliła dalej 13 głosami przeciwko dwom wstrzymującym się od głosowania, następujący zarys międzynarodowej ugody w sprawie zakazu przemysłowej pracy nocnej kobiet. Ugoda obejmuje wszystkie przemysłowe przedsiębiorstwa łącznie z górnictwem, w których zatrudnionych jest więcej niż 10 osób. Spoczynek nocny w tych przedsiębiorstwach ma trwać przynajmniej przez 11 godzin po sobie następujących, a w tych 11 godzinach ma być objęty czas od 10 wieczorem do 5 rano. W państwach, w których praca nocna pełnoletnich robotnic dotąd nie jest uregulowana. może spoczynek nocny najwyżej przez przeciąg lat 3 być ograniczony do 10 godzin. Zakaz pracy nocnej może ustać, w razie nieprzewidzianych, niepowtarzających się okresowo przerwach ruchu, które odnieść należy do *vis major*. Dla wyrobu łatwo ulegających zepsuciu przedmiotów w przemyśle sezonowym oraz wśród nadzwyczajnych okoliczności może we wszystkich fabrykach nieprzerwany spoczynek nocny przez 10 dni roku ograniczonym był do 10 godzin.

Ratyfikacya ugody ma nastąpić najpóźniej do 31 grudnia 1907. W trzy lata potem wchodzi ugoda w życie. Natomiast dłuższy termin przejściowy 10-letni przyznano dla fabryk cukru surowego oraz czesalni bawełny i przędzalni, jakoteż dla pracy w górnictwie, jeżeli ta praca w skutek stosunków klimatycznych przynajmniej na 4 miesiące w roku musi być przerywana.

W tej więc kwestyi, jakoteż w kwestyi fosforu międzynarodowa konferencya nietylko stanęła na zasadniczem stanowisku austryackich delegatów, lecz także przyjęła proponowany przez austryackich delegatów wyjątek dla fabryk cukru surowego i dla górnictwa w wysoko położonych okolicach.

Zasadniczo byli austryaccy delegaci za 12-godzinnym spoczynkiem nocnym, w głosowaniu jednakże dla umożliwienia jednomyślnej uchwały konferencyi oświadczyli się za ustaleniem 11-godzinnej przerwy.

KRONIKA

Lwów, 17 maja.

— **Kalendarz.** Czwartek (18 maja): Feliksa Spow. — Wszesława. — Iryny Mucz.

Wschód słońca o godzinie 4·24 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

W Związku naukowo-literackim odczyt p. Z. Wasilewskiego na temat: „Artyści w negliżu powieściowym", o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Związku, ul. Teatralna 23.

Walne zgromadzenie Tow. „Kolonii wakacyjnych dla dziewcząt" w lokalu „Związku nauczycielek", ul. Zyblikiewicza 3. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno i dżdżysto, słabe wiatry, ciepłota niezmieniona; w Galicyi zachodniej: Bardzo pochmurno, słabe wiatry, ciepłota niezmieniona.

— **P. Jan Seferowicz**, naczelny dyrektor galic. poczt i telegrafów, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Wiadomości osobiste.** Znany zaszczytnie i wysoce ceniony lekarz lwowski dr. Lesław Gluziński wyjechał przed świętami Wielkanocnemi wraz ze swym bratem prof. dr. Antonim Gluzińskim i jego synkiem, na kilkunastodniowy odpoczynek w południowym Tyrolu. Dr. Lesław Gluziński, zrobiwszy pewnego dnia bardziej forsowną wycieczkę, nabawił się zapalenia płuc, z którego dzięki troskliwej opiece lekarskiej brata, który skutkiem tego dopiero onegdaj do Lwowa powrócił, szczęśliwie wyszedł. Obecnie dr. Lesław Gluziński jest już rekonwalescentem i zapewne z końcem miesiąca będzie mógł powrócić do Lwowa i napowrót ordynacyę, przez wielu jego pacyentów z upragnieniem oczekiwaną, rozpocząć.

— **Koronacya M. B. Pocieszenia.** W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem w salach sodalicyj Maryańskich (ul. Jagiellońska 3), odbędzie się poufna narada delegatów instytucyj, stowarzyszeń i t. d., w sprawie obchodu koronacyjnego M. B. Pocieszenia.

— **Egzamina** wstępne do I kl. gimn. w Zakładzie OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, odbędą się dnia 15 czerwca b. r. Zarząd Zakładu uwiadamia rodziców i opiekunów ze stron odleglejszych od Chyrowa, że najwygodniej jest przyjechać z uczniami dnia 14 czerwca i przenocować w hotelu dr. Mężyka.

— **Nowe ambulatoryum.** Od dnia 24 b. m. począwszy, udzielać się będzie w ambulatoryum chorób nerwowych Uniwersytetu lwowskiego przy ul. Hausnera 9, pod kierownictwem prof. dr. Henryka Halbana, porady lekarskiej ubogim bezpłatnie codziennie od godz. 10—12 przed południem.

— **Wycieczkę** do Brzuchowic urządza lwowskie Tow. fotograficzne w niedzielę, dnia 21 b. m. Punkt zborny o godzinie 2·30 po południu (czas lwowski) na dworcu kolejowym przy pociągu. O liczny udział członków uprasza wydział.

— **Kongres słowiańskich dziennikarzy.** Z gabinetowej kancelaryi Cesarskiej w Schönbrunie, nadeszła na Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Abbazyi-Volosce następująca depesza:

Jego Ces. i Król. Mość raczył przyjąć do Najwyższej wiadomości z podziękowaniem przesłane Mu od zgromadzonych tam słowiańskich dziennikarzy lojalne uczucia". Depeszę tę odczytano na posiedzeniu Zjazdu, a zebrani przyjęli ją gromkimi okrzykami „Živio".

Na wczorajszem posiedzeniu kongresu redaktor Hovorka referował sprawę utworzenia słowiańskiego Biura korespondencyjnego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono sprawę tę przydzielić centralnemu Związkowi Stowarzyszeń dziennikarzy słowiańskich, celem jej rozpatrzenia.

Redaktor Markow ze Lwowa referował o rozmaitych udogodnieniach telefonicznych i telegraficznych dla prasy, poczem przewodniczący p. Hribar zamknął kongres przemową dziękczynną.

P. Szczepański przedłożył Zjazdowi wniosek o wydanie słownika języków słowiańskich, dla lepszego porozumienia się poszczególnych narodowości słowiańskich z sobą. Wniosek przekazano Związkowi słowiańskich Towarzystw dziennikarskich z poleceniem zdania sprawy na przyszłym Zjeździe.

Od prezydenta m. Krakowa dr. Leo, nadszedł telegram z zaproszeniem, aby zjazd następny odbył się w Krakowie.

△ **Obłąkany agent podróżujący.** Do hotelu Francuskiego zajechał przed paru dniami Dawid Józef Rappaport, agent podróżujący fabryki kapeluszy pod firmą: Friedmann Tapezierer w Wiedniu. Cierpi on na zboczenie umysłowe na tle religijnem. Choroba ta wyszła na jaw dopiero w dniu wczorajszym, gdy Rappaport, zjawiwszy się w biurze inspekcyi policyjnej, oskarżył służbę hotelową o rzekomą kradzież złotych spinek. Ponieważ Rappaport zdradził się z zamiarem odebrania sobie życia, oddano go pod opiekę komisaryatu dzielnicy I, a zarząd hotelu zawiadomił w drodze telegraficznej o wypadku firmę, której nieszczęśliwy jest reprezentantem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Puncet, ogrodnik, lat 77; — Katarzyna Czajowska, wdowa po propinatorze, w 78 roku życia; — Ludwik Merwart, w 2 wiośnie życia; — Leszek Sołtys, w 8 roku życia.

W Paryżu zmarła ostatnia przedstawicielka emigracyi z r. 1831, ś. p. Aleksandra z Wołowskich Faucherowa. Urodzona w Warszawie, przeniosła się wraz z rodziną po r. 1831 do Paryża i tutaj osiadła na stałe. Dom Wołowskich znany był z gościnności, a przez progi jego przeszły niemal wszystkie wybitniejsze osobistości emigracyi polskiej i świata paryskiego. Gdy w r. 1834 przybyła do Paryża przyszła małżonka Adama Mickiewicza, Celina Szymanowska, zamieszkała ona aż do dnia zamążpójścia u Wołowskich, a młodziutka p. Aleksandra należała do orszaku ślubnego poety. W 3 lata później zaślubiła znakomitego ekonomistę francuskiego Leona Fauchera, nie przestając zajmować się gorąco sprawami polskiemi. Wespół z Izą hr. Działyńską i Celiną Mickiewiczową założyła Towarzystwo dobroczynności dam polskich w Paryżu, a po śmierci hr. Działyńskiej była jego przewodniczącą, aż do zgonu.

Ś. p. Faucherowa brała lekcye u Chopina i wraz z p. Dubois należała do ostatnich jego uczenic. Niesłychanie dobroczynna, opiekowała się ś. p. Faucherowa do ostatnich niemal chwil życia ubogimi rodakami, przybyłymi do Paryża, to też śmierć jej wywołała powszechny żal wśród tych, którzy wdzięczne zachowali o niej wspomnienie.

— **II Zjazd** polskich abstynentów odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 czerwca b. r.

— **Śnieg** spadł przed kilku dniami w gminie Sopotnia dolna (Żywiec).

Kronika zagraniczna.

* Gregoryański Zjazd międzynarodowy. Profesor Uniwersytetu katolickiego w Bazylei, w Szwajcaryi, otrzymał od Ojca św. upoważnienie do urządzenia najbliższego kongresu gregoryańskiego w Strassburgu z końcem sierpnia b. r.

* Strzelanie o nagrodę odbędzie się w Brukseli dla uczczenia 75-letniego jubileuszu istnienia państwa — w d. 9 do 20 lipca r. b. Do rozdziału przeznaczone są nagrody w ogólnej sumie 100.000 fr.

* Groza powodzi. Z powodu ciągłych deszczów wzbierają rzeki w górnych Włoszech. Most kolejowy pod Colonia Veneta zawalił się po przejściu pociągu pospiesznego. Miasto Vicenza stoi pod wodą, która wynosi kilka metrów po nad zero. Zainicyowano akcyę ratunkową.

* Wybuch gazu. Na bulwarze Sebastopolskim w Paryżu nastąpiła eksplozya podziemna gazu świetlnego, przyczem 6 osób zostało ranionych, między niemi jedna ciężko.

* Tornado. W Courtrier, w Ameryce północnej, zginęło wskutek przerażającego orka-

nu, który zniszczył część miasta, blisko 500 osób.

* „Król tytoniowy“ mr. William Duke zmarł dnia 13 b. m. w Nowym Jorku. Mr. Duke założył amerykański trust tytoniowy, dzięki czemu zagarnął w swe ręce cały handel tytoniu w Stanach Zjednoczonych. Majątek jego oceniano na 2500 milionów dolarów. William Duke dożył lat 84. Spadkobiercą jego jest jedyny syn, James.

* Dziesiąty księżyc Saturna wykryto przy pomocy teleskopów w obserwatoryum arequipańskiem. Okrąża on swego planetę w ciągu 21 dni. Niektórzy z astronomów ze sceptycznem niedowierzanem przyjęli tę wiadomość i sądzą, że albo jest tu w grze złudzenie optyczne, albo też w okolicy Saturna pojawił się wielki meteor i udaje księżyc.

Schiller pod pręgierzem krytyki.

Z mnóstwa artykułów, które z powodu setnej rocznicy śmierci Schillera prasa niemiecka poświęca dziełom i życiu wielkiego poety, na uwagę zasługuje rozprawa dr. Gottschalla, ogłoszona w *Deutsche Revue*, a poświęcona jadowitym napaściom, któremi swojego czasu krytyka usiłowała Schillerowi pióro z ręki wytrącić.

Na czele wrogów poety kroczyli dwaj bracia Schleglowie, którzy niebawem dobrali sobie jako towarzysza, Ludwika Tiecka i z nim razem utworzyli tryumwirat przeciwszylerowski. Cała ta grupa odmawiała autorowi „Wallensteina“ wszystkiego. Bohaterów jego chrzciła mianem „potwornych karykatur“ lub „patetycznych frazesowiczów“, a takie zwroty, jak n. p.: „Schiller do wyższej sztuki nie dorósł“, „Schiller od lat wielu niczego się nie nauczył“, „hiszpański Seneca“, „niemożliwa mieszanina stylów“, — należały do stałego repertoaru krytyki, rozdzierającej na strzępy niemal wszystkie dramaty natchnionego poety. O „Narzeczonej z Messyny“ powiedział Tieck, że — zdaniem jego — „od czasów starożytnych aż do dni naszych nikt tematu o dwóch wrogich braciach nie rozwiązał tak słabo, tak niedostatecznie i w sposób tak pełen sprzeczności, jak Schiller“.

Gdy wreszcie Schiller wspólnie z Goethem przystąpili do wydawnictwa czasopisma *Musenalmanach* i tam w celach samoobrony przed napaściami krytyki ogłaszali swoje słynne „Ksenie“, drobne satyry epigramatyczne, wściekłość tryumwiratu i jego popleczników wprost granic nie znała. Działano z najwyższą perfidyą, byle tylko Goethego z Schillerem pokłócić. O pierwszym mówiono, że jego geniusz jest łagodzącą okolicznością dla różnych beztaktów literackich; o drugim z pianą na ustach pisano, że, stojąc o wiele niżej od Goethego, nie ma nic zgoła na swoje usprawiedliwienie. „Kłamcą bez czci i sumienia“ nazwał go Reichardt.

Jednocześnie posypały się skandaliczne pamflety w rodzaju „Antiksenii“ i „Ochsjady“, w których Schillera mianowano „Jenajską małpą Kanta“ i takie o nim pisano heksametry:

„Ze wszystkich obrzydliwości najobrzydliwszą jest rzeczą,

„Jeżeli małpa udaje powagę mędrca-poety“, albo:

„Gdybyż raz zdechł już Schiller! Ja cielska (Kadaver) jego pożądam;

„Ty jednak, mój prosektorze, trzymaj swój nóż w pogotowiu“.

Ale nawet wtedy jeszcze, gdy skandal wywołany „Kseniami“ przeminął, i geniusz Schillera wznosił się na coraz wyższe szczeble rozwoju, zmuszając nawet niechętnych do szacunku, nie doczekał się wielki poeta pełnego uznania za życia. Gdy królowa Ludwika, jedna z jego najszczerszych wielbicielek, przyjęła go w swoim zamku w Berlinie i na cześć jego kazała wystawić „Narzeczoną z Messyny“, zebrała się w teatrze zaledwie mała garstka publiczności, a najpoważniejsze dzienniki berlińskie nazwały sztukę „zboczeniem talentu“ i „tworem rozbukanej fantazyi, powstałym z fałszywie zrozumianych reguł dramatycznych“. Nawet „Tell“ spotkał się z oceną surową. Powiedziano o nim, że nie jest „całością organiczną“, że „wszystko tam stoi obok siebie, a jedno z drugiego się nie rozwija“.

I o poezyach lirycznych Schillera wyrażała się krytyka sarkastycznie lub niechętnie. Wyżej wspomniany już Reichardt starał się udowodnić, że Schiller w dziedzinie liryki nigdy nic dobrego nie utworzył. Krytyk ten poprawia wiersze Schillera, niby ćwiczenia gimnazyalistów; podkreśla czerwonym atramentem jego „archaizmy“ i „barbaryzmy“, ba! wylicza najdrobniejsze błędy w rytmice i drze się jak opętany, wyklinając takie „partactwo“ z dziedziny sztuki. Mówi on między innemi, że nietrudno się domyśleć, dlaczego Schiller rozmiłował się nagle w poezyi starożytnych Greków i dlaczego ją naśladuje („Warum er griechzt?“). To bowiem jest najłatwiejszą metodą, aby bez trudu zasłonić niedomagania fantazyi omdlałej.

„Już w roku 1795 zaczął więdnąć kwiat jego ducha — wrzeszczał Reichardt — i z każdym nowym rokiem nowe opadały listki. A teraz?! teraz?!....“

Tak wyrażała się znaczna część krytyki niemieckiej o Schillerze wtedy właśnie, gdy stał na szczytach swojej twórczości. Do jego „liści powiędłych“ należały wonczas: „Wallenstein“, „Marya Stuart“, „Dziewica Orleańska“ i „Wilhelm Tell“.

O „Dziewicy Orleańskiej“ pisano satyry, w których Joannę d'Arc nazywano „błaźnicą“, „waryatką“, „kanibaliczną, wiraginiczną i niesmaczną kreaturą“.

W innej znów krytyce czytamy, że „Schiller jest groteskowy i barokowy, jak starzy Egipcyanie i Persowie“. O wierszu „Der Graf von Habsburg“ powiedziano, że jest to głupia mnisza legenda, polegająca na dziwacznych wyobrażeniach religijnych, której odgrzewanie w poezyi „musi oburzyć każdego myślącego protestanta“. I tak dalej i dalej. Żółć, jad, zawiść lub głupota.

Tak było w Niemczech za życia Schillera. A jakże jest dzisiaj u nas? Ci Schleglowie, ten Tieck, ten Reichardt, — to nieśmiertelne figury. Pełno ich we wszystkich epokach i u wszystkich narodów. Wsłuchując się w echa ich napaści krytycznych, wpatrując się w łapy brutalne, zdzierające wieńce z głowy Schillera, mimowoli myśli się — o nas. *Tout comme chez nous.*

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs. Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum im. Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego w kwocie 5.000 franków. Celem powyższego stypendyum jest dopełnienie studyów naukowych zagranicą; według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy Uniwersytety krajowe, na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności“. Kandydat, mogący otrzymać to stypendyum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym Uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim. Tym razem o stypendyum powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom humanistycznym. Podania wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca 1905 i dołączyć do nich następujące załączniki: 1. Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych może ubiegać się o powyższe stypendyum; jeżeli zaś jest docentem, powinien wykazać, co dotychczas wykładał i ilu miał słuchaczy. 2. Prace naukowe drukiem ogłoszone albo też i rękopiśmienne. 3. Dokładny program studyów, które w ciągu roku zamierza odbywać. Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 10 października 1905, drugą zaś dnia 10 kwietnia 1906. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

„Boruta“. Z dniem 1 czerwca b. r. zacznie wychodzić w Krakowie pod redakcyą p. Józefa Nowina Ujejskiego tygodnik illustrowany, społeczny, literacki i satyryczno-humorystyczny p. t.: *Boruta*.

(mr) **Z teatru.** Półwiekową rocznicę zgonu Jana Nepomucena Kamińskiego święcił wczoraj teatr miejski z należytym pietyzmem. W przepięknej szacie wystawiono „Zabobon“, czyli „Krakowiaków i górali“; artyści dramatu i operetki grali i śpiewali z ogromną werwą i animuszem, a zapał ten udzielił się licznie zebranej publiczności, która bezustannie składała dłonie do gorących oklasków. I odżyły u widzów dawne wspomnienia: zdrowy humor Kamińskiego wywoływał co chwila szczere wybuchy śmiechu; rzewna i prosta, zawsze jednak mimo swej archaiczności piękna muzyka Karola Kurpińskiego, wpływała na słuchaczów dziwnie kojąco, a dziarski krakowiak, poważny polonez, mazur i „zbójnicki“ taniec góralski, urozmaicone zręcznymi kupletami i przyśpiewkami, musiały być powtarzane, tak energicznie domagała się o nie publiczność.

Opera narodowa Kamińskiego - Kurpińskiego, wyreżyserowana doskonale, znalazła starannych bardzo wykonawców w pp.:Miłowskiej, Brzeskiej, Malawskim i Okońskim. PP. Wojnowska, Nowacki, Feldman, Wysocki i Kwiatkiewicz grali kapitalnie i.... śpiewali; publiczność, rozbawiona, w doskonałem usposobieniu opuszczała podwoje teatru, więc też i wczorajszemu wznowieniu długi żywot rokować można.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, przedstawienie popularne po cenach zniżonych, po raz czwarty „Ksiądz Marek“, poemat dramatyczny w 3 aktach, 5 odsłonach Juliusza Słowackiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, art. Teatrów warsz.

We czwartek (wznowienie) po raz drugi „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego.

W piątek, po raz siódmy „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W sobotę (nowość) po raz pierwszy „Śledztwo“ *(L'Enquête)*, dramat w 2 aktach z francuskiego G. Henriota; tłómaczył Józef Nowicki, z udziałem pp.: Bednarzewskiej, Chmielińskiego, Kliszewskiego, Antoniewskiego, Adwentowicza, Kwiatkiewicza i Hierowskiego.

Zakończy nowość „Epidemia“, komedya w 1 akcie Oktawa Mirbeau, tłómaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział pp.; Kwiatkiewicz, Feldman, Węgrzyn, Solski, Jaworski, Lenczewski, Sowiński, Kosiński, Ruszczyc, Kratochwil, Rasiński, Nowicki, Bielecki i inni.

VI. Kongres dziennikarzy słowiańskich.

(Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Voloska, 14 maja 1905.

(s) Przez dziś, jutro i pojutrze toczyć się będą tutaj obrady VI. kongresu dziennikarzy słowiańskich, którzy w imponującej liczbie, bo przekraczającej cyfrę 140, przybyli wczoraj późnym wieczorem ze wszystkich niemal krajów Monarchii. Przybywających pociągiem pospiesznym od strony Wiednia, oczekiwały na dworcu kolejowym w Abbazyi-Mattuglie tłumy publiczności z burmistrzem miasta Voloski, dr. Stangerem na czele i oddział umundurowanych Sokołów słoweńskich. Po wzajemnych powitaniach, udano się powozami do Voloski, gdzie miejscowy komitet umieścił przybyłych w przygotowanych kwaterach.

Pierwszy dzień.

Dzisiejsze, pierwsze posiedzenie VI. kongresu dziennikarzy słowiańskich otworzył zastępca przewodniczącego Związku dziennikarzy słowiańskich, redaktor *Narodnich Listów*, p. Józef Holeček, o godzinie 10·15 przed południem krótkiem przemówieniem, w którem powitał przedewszystkiem przybyłych, poczem poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom Związku. Pamięć zmarłych uczciło zgromadzenie przez powstanie.

Z kolei dokonano przez aklamacyę wyboru prezydyum kongresu. Przewodniczącym wybrano p. Iwana Hribara, burmistrza miasta Lublany, I. zastępcą przewodniczącego p. Sandora Babič-Gjalskiego, najwybitniejszego z poetów chorwackich, a II. zastępcą przewodniczącego prof. dr. Maryana Zdziechowskiego z Krakowa.

P. Hribar, objąwszy przewodnictwo, podziękował przedewszystkiem za wybór, poczem wyraził zdanie, że o ile należy się Czechom uznanie za podjęcie inicyatywy w sprawie zjazdów dziennikarzy słowiańskich, o tyle uznać należy zasługę wszystkich narodów słowiańskich, które myśl tę odpowiednio pojęły, a uznając jej doniosłość, należycie poparły. W dalszym ciągu swego przemówienia zwrócił się przewodniczący do Polaków a przemawiając po polsku, uznał ich korzystną działalność dla dobra Związku dziennikarzy słowiańskich. W tym samym duchu przemawiał jeszcze następnie p. Hribar po rossyjsku, chorwacku i słoweńsku, poczem zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie na jego wniosek wysłać następujący telegram do kancelaryi gabinetowej Najj. Pana, zredagowany w języku chorwackim:

„Na szóstym swoim kongresie w Volosce-Opatii zebrani dziennikarze słowiańscy wszystkich krajów koronnych Waszej Apostolskiej Mości, składają u stóp Najwyższego Tronu zapewnienia wiernopoddańczych swoich uczuć dla Waszej Cesarskiej Mości i Najwyższego Domu.

Iwan Hribar, przewodniczący“.

Następnie uchwalono jeszcze wysłać telegramy z pozdrowieniem od kongresu do prezydentów miast Pragi, Krakowa, Pilzna i Dubrownika, w których to miastach odbyły się poprzednie Zjazdy.

Z kolei przedstawił przewodniczący p. Hribar uczestnikom kongresu reprezentanta Rządu, komisarza starostwa w Volosce, bar. Schmidta i burmistrza Voloski, dr. Andrzeja Stangera, którzy wygłosili po kolei powitalne mowy.

Po odczytaniu regulaminu Zjazdu i powołaniu przez przewodniczącego na sekretarzy kongresu pp.: Fr. Govekara, Laskownickiego i Monczałowskiego, odczytał sekretarz Związku, p. Hovorka szereg telegramów, nadeszłych z rozmaitych stron Monarchii z życzeniami dla kongresu.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos II. zastępca przewodniczącego, prof. dr. Zdziechowski. W dłuższem przemówieniu podziękował najpierw za wybór, poczem nawiązując do obecnej sytuacyi Słowian, wywołanej położeniem na Dalekim Wschodzie, jakoteż wewnętrznym fermentem, dokonywującym się w obrębie państwa rossyjskiego, wyraził zdanie, że różnice między dwoma najwybitniejszymi narodami słowiańskimi, t. j. polskim i rossyjskim, zniknąobecnie w obec wspólnych dążeń.

W końcu delegaci poszczególnych Towarzystw dziennikarskich, należących do Związku dziennikarzy słowiańskich, składali sprawozdanie o organizacyi swych Towarzystw. O organizacyi dziennikarzy czeskich mówił p. Rajmund Cejnek; redaktor *Politik*, o Towarzystwie dziennikarzy ruskich p. Monczałowski, o Towarzystwie dziennikarzy polskich p. Laskownicki, o organizacyi dziennikarzy morawskich p. Drobny, redaktor *Słowackich Nowin*; o związku polskich literatów i dziennikarzy w Wiedniu p. Smólski; poczem wygłosili jeszcze referaty o stosunkach dziennikarzy słoweńskich dr. Govekar, chorwackich dr. Lorkovič i słowackich znany poeta i działacz na polu narodowem p. Hurban Vajansky.

Na tem z powodu spóźnionej pory odroczono dalsze obrady do jutra, a uczestnicy kongresu udali się do Grand hotelu na obiad, wydany przez Radę miasta Voloski na cześć dziennikarzy słowiańskich.

W czasie obiadu, który przeciągnął się niemal do wieczora, wzniesiono szereg toastów. Rozpoczął je burmistrz Voloski dr. Stanger wznosząc zdrowie gości, poczem przemawiało kilkunastu jeszcze mówców, pp. Hribar, Gjalski, Hurban-Vajansky, dr. Trstuje, Tadeusz Grabowski, Laskownicki, Smólski i inni.

Po obiedzie udano się gremialnie na cmentarz w Volosce, celem uczczenia pamięci spoczywających tam dziennikarzy słowiańskich.

O godzinie 9 wieczorem odbył się w Narodnym Domu koncert, urządzony staraniem Tow. śpiewackiego w Abbazyi „Lovor“, po którym rozpoczęły się ochocze tany. Brzask dnia zmusił zaledwie tancerzy i wiele (mówiąc nawiasem) pięknych tancerek do udania się na spoczynek.

Z Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

W dalszym ciągu wczorajszych przedpołudniowych obrad walnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przedłożył referent Garapich imieniem Rady nadzorczej sprawozdanie z działu ogniowego i zakończył wnioskiem udzielenia dyrekcyi absolutoryum i przyznania funduszu dyspozycyjnego do wysokości 10 000 koron. Następnie zabrał głos dyrektor referent dr. Paszkowski i wskazał, że rok ubiegły był najgorszym z dotychczasowych pod względem pożarów; jakkolwiek dyrekcya kieruje się względami oszczędności, to jednak na płacach urzędników w obec panującej drożyzny oszczędzać nie może. Dalej rozpatrywał mowca uczynione Towarzystwu zarzuty, bądź to w prasie, bądź to w listach otwartych i wykazywał, że zarzuty te polegają już to na nieprawdzie, już to na błędnych informacyach. Dyrekcya gotowa jest udzielić odpowiedzi na wszelkie poważne zarzuty. — Z kolei zabierali głos delegaci: poseł Maiss z Bochni, dr. Czaykowski, dr. Ernest Adam ze Lwowa, Juliusz hr. Tarnowski, Łukasiewicz.

W dłuższej przemowie rozpatrywał dr. Adam działalność Towarzystwa i postawił szereg żądań w interesie ubezpieczonych.

Wczorajsze popołudniowe posiedzenie delegatów rozpoczęło się o godzinie 4 po południu. Delegat lwowski dr. Ernest Adam, na zapytanie hr. Juliusza Tarnowskiego, odpowiedział, że nie miał wcale zamiaru zarzucać dyrekcyi złej woli w układaniu zestawień statystycznych. Dyrektor-referent dr. Paszkowski odpowiada na podniesione zarzuty i oświadcza, iż pełnomocnik reprezentacyi lwowskiej ma być pośrednikiem między dyrekcyą a członkami w Galicyi wschodniej. Ostatecznie uchwalono w dziale ogniowym udzielić dyrekcyi absolutoryum, a Radzie nadzorczej przyznano tytułem funduszu dyspozycyjnego kwotę 10.000 koron.

Następnie członek Rady nadzorczej p. Garapich przedłożył imieniem Rady nadzorczej sprawozdanie działu gradowego. Członkom tego działu przyznano zwrot 15 procent.

Del. Mierzeński domaga się zwołania zjazdu rolników, któryby się zastanowił nad reformą tego działu, a delegat hr. Edmund Dzieduszycki żąda zmiany taryfy w dziale gradowym na wzór taryfy, zaprowadzonej przez Towarzystwo „Feniks“.

Zgromadzenie uchwaliło udzielić dyrekcyi absolutoryum z działu gradowego.

Sprawozdanie z działu życiowego przedłożył członek Rady nadzorczej dr. Konstanty Lipowski.

Del. dr. Adam żalił się, że Towarzystwo Szkoły ludowej nie otrzymało sub-

wencyi i podniósł konieczność jak najlepszego wyboru akwizytorów.

Przewodniczący Józef Męciński odpowiada, że fundusz dyspozycyjny, z którego udziela się subwencyi, jest obecnie po części fikcyjny, gdyż wskutek przeznaczenia większej sumy na restauracyę katedry na Wawelu, co roku ściąga się odpowiednią ratę z funduszu dyspozycyjnego. Nadto Towarzystwo Szkoły ludowej nie mogło otrzymać subwencyi i dlatego, że nie wniosło o nią podania.

W dziale życiowym udzielono również dyrekcyi absolutoryum i przyjęto do wiadomości rozdział zysków, oraz przyznanie dywidendy.

Przystąpiono do sprawy wyboru delegatów z m. Lwowa, przeciw któremu wniesiono protesty. Po dłuższej dyskusyi uchwaliło ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń uznać wybór czterech delegatów z m. Lwowa za nieważny i uprosić prezydyum Towarzystwa o rozpisanie nowych wyborów. Jako powód tej uchwały uznano: 1. nieformalność protokołu wyborczego z powodu niedokładności w nim wykazanych i braku podpisu komisyi wyborczej; 2. nieformalność przy pierwszem głosowaniu z powodu niezgodnych wyników głosowania, zanotowanych w protokole z notatkami komisyi skrutacyjnej i dołączonemi do aktu legitymacyami; — 3. nieformalność wyborów ściślejszych opartych na niezgodnych wynikach głosowania pierwszego; 4. nieformalność oznaczania kreskami nazwisk wyborców; 5. bezużyteczność wszystkich aktów z sobą niezgodnych, a w wynikach sprzecznych. Z tych powodów Rada nadzorcza uchwaliła przedłożyć wniosek o unieważnienie wyboru delegatów lwowskich, co też uchwalono.

*

Trzecie posiedzenie delegatów Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń rozpoczęło się dziś rano. Przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany Józef Męciński, wiceprezesem Tadeusz Cieński (większością jednego głosu przeciw Włodzimierzowi Gniewoszowi). Do rady nadzorczej w miejsce wylosowanych wybrani: Krzysztof Arahamowicz, Kazimierz Agopsowicz, Stanisław Dydyński, dr. Stefan Skrzyński, Włodzimierz Gniewosz, Michał Garapich, Karol Jędrzejowicz, Mieczysław Sędzimir.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Zagajając w poniedziałek wieczorem 3-cie posiedzenie Izby, oznajmił prezydent p. Horowitz, że właśnie obchodzi P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski rocznicę 10-letniego sprawowania urzędu ministeryalnego. Do owacyi i życzeń, które przy tej sposobności spotykają hr. Gołuchowskiego, przyłącza się też Izba lwowska. Jednomyślnie, zgodnie z wnioskiem prezydenta, uchwalono wysłać telegram gratulacyjny do hr. Gołuchowskiego.

Prezydent poruszył następnie będącą dziś w kraju na porządku dziennym sprawę propinacyjną. Prezydyum Izby łączy się z objawionemi zapatrywaniami, że krajowi należy zapewnić fundusze, jakie mu dotychczas z tego źródła dochodów płynęły, podziela też w zupełności zapatrywania, że ze względów etycznych, społecznych i gospodarczych nie powinno być mowy o przedłużeniu prawa propinacyi w teraźniejszej lub w jakiejbądź formie, któraby krępowała i ograniczała prawo konsumującej publiczności w dowolnym wyborze swoich napojów. Prezydyum sądzi jednak, że nie wypada Izbie ograniczać się tylko do teoretycznego objawienia negatywnego zdania, lecz że należy przedewszystkiem koła interesowane i zawodowe zwołać na wspólną ankietę, celem porozumienia się w kierunku pozytywnym i przedłożenia następnie Izbie konkretnych wniosków.

Nawiązując do przemówienia prezydenta, zaznaczył p. Gubrynowicz, że z pewnością cała Izba zgadza się, aby sprawę propinacyjną traktowano u nas szerzej i wszechstronnie, jako sprawę pierwszorzędnego znaczenia dla całego kraju. Zupełnie więc odpowiada naszym intencyom jeżeli prezydyum uznaje potrzebę zwołania ankiety kół interesowanych. Dziś jednak jest już sprawa propinacyjna dla nas w jednym kierunku jasna, niewątpliwa, a mianowicie, że nie może i nie powinno nastąpić przedłużenie prawa propinacyi ani w teraźniejszej ani w żadnej innej formie, któraby utrzymywała w mocy przymus, krępowała konsumentów w dowolnym wyborze napojów, dziś jako propinacyjnych uważanych. Aby to stwierdzić, na to nie potrzebujemy nowych materyałów, ani studyów, my to wszyscy od lat czujemy i możemy dziś już zapatrywanie to nasze stwierdzić formalną uchwałą.

Że krajowi ma być zapewniony dochód z dzisiejszego źródła propinacyjnego, że sprawę tę należy zatem nietylko negatywnie traktować, lecz omówić ją i roztrząsnąć z rozmaitego stanowiska, dajemy wyraz, uznając potrzebę zwołania ankiety; żądamy tego tem bardziej, że w ten sposób da Izba, jako zastępczyni interesów gospodarczych, sposobność kołom interesowanym do omówienia sprawy poważnie, i uniknie się przesady, w jaką łatwo popaść przy zrobieniu z tej sprawy przedmiotu szerokiej agitacyi.

Mowca postawił następujące wnioski: 1. Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezydyum i upoważnia prezydyum do zwołania ankiety kół interesowanych w sprawie propinacyjnej. 2. Izba oświadcza się już obecnie stanowczo przeciw przedłużeniu prawa propinacyi w teraźniejszej lub innej jakiejkolwiek formie, któraby utrzymywała dzisiejszy przymus i krępowała w dowolnym wyborze trunków. 3. Izba poleca prezydyum, ażeby uchwałę tę podało do wiadomości P. Marszałka i P. Namiestnika.

Wnioski p. Gubrynowicza uchwaliła Izba prawie jednomyślnie, przeciw głosowi p. Jonasza, który uważał je za zbędne.

Z porządku dziennego przedstawił sekretarz Izby sprawy bieżące. Co do sprawy propinacyjnej zaznacza, że materyały są zebrane i nastąpiło też porozumienie co do ankiety z interesowanemi korporacyami i stowarzyszeniami. Wydział krajowy, do którego Izba odniosła się o udzielenie projektu Wydziału w sprawie prawa propinacyi, odpowiedział, że projektów ustaw przed przedłożeniem ich Sejmowi nie udziela żadnym korporacyom do zaopiniowania. Zaznaczywszy różnicę, jaka w tej mierze panuje między postępowaniem Rządu a Wydziałem krajowym, podniósł sprawozdawca z naciskiem, że sposób pojmowania pracy ustawodawczej ze strony Wydziału krajowego nie odpowiada nowoczesnym pojęciom, które przeciwne są niespodziankom ustawowym i domagają się należytego przygotowania projektów ustawodawczych przez obznajomienie z nimi zawczasu sfer interesowanych. Sprawozdawca podał dalej do wiadomości, że Izba była reprezentowana na wiecu szynkarzy we Lwowie i zgromadzeniu Towarzystwa dla żeglugi rzecznej i kanałów w Wiedniu. Na tem ostatniem przemawiał imieniem Izby poseł dr. Małachowski.

W Izbie odbędą się w niedługim czasie dwie konferencye jedna w sprawie obesłania wystawy austryackiej w Londynie, druga, przy współudziale delegatów Towarzystwa górnośląskich handlarzy i przemysłowców drzewnych, w sprawie ulepszenia komunikacyi kolejowej. Co do wystawy londyńskiej będzie Izba starać się o doprowadzenie do skutku urządzenia pawilonu osobnego dla galicyjskiego przemysłu domowego.

Lidze pomocy przemysłowej we Lwowie przyznano zasiłek w kwocie 500 koron na wydanie Skorowidza przemysłowego, wydawnictwu Księgi adresowej miasta Lwowa (Franciszka Reichmanna) 100 koron, Stowarzyszeniu pomocy przemysłowej w Buczaczu subwencyę w kwocie 400 koron na okręgową wystawę przemysłu krajowego w Buczaczu urządzić się mającą. Na wystawę prac uczniów rękodzielniczych uchwalono przyznać subwencyę, której wysokość oznaczy we właściwym czasie sekcya przemysłowa, a do komitetu wystawowego wydelegowano pp.: Wczelaka i wicesekretarza Izby dr. Adama. W uwzględnieniu memoryału interesowanych handlarzy nierogacizny, Izba uchwaliła oświadczyć się obecnie pod ściśle określonymi warunkami za zaprowadzeniem targów przymusowych na nierogaciznę w Krakowie i Białej.

Przed zamknięciem zgromadzenia, Izba oświadczyła się za całonocną służbę telegraficzną i telefoniczną w Drohobyczu; za nadaniem gminie m. Peczyniżyna koncesyi na 6 jarmarków; wreszcie uchwaliła poprzeć projekt specyalnej ustawy dla ochrony własności flaszek i innych naczyń, służących do napełniania płynów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w dniu 15 b. m. przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań, na których przyjął między innymi radcę ministeryalnego Franciszka Dobruckiego.

Z Pragi telegrafują: Wczoraj odbyły się tu dwa zgromadzenia robotnicze, na których na porządku dziennym były sprawy: przyszła sesya Sejmu i ogólne prawo wyborcze. Część socyalnych demokratów chciała urządzić demonstracyę, jednakże policya je udaremniła.

Wiener Allg. Ztg. dowiaduje się z Budapesztu, że najdalej pod koniec bieżącego miesiąca, albo w pierwszych dniach czerwca zamianowane będzie ministerstwo z łona zjednoczonej koalicyi, a to dlatego, aby umożliwić naznaczenie kwoty na wspólne wydatki na rok przyszły. Ministerstwo koalicyjne otrzyma prawo przeprowadzenia t. zw. prawa szkolnego i reformy wyborczej. Kwestya komendy zostanie usunięta na drugi plan. Czy zaś kwestya uznania w teoryi i w zasadzie odrębności cłowej Węgier zostanie osiągniętą, do tej pory jeszcze niema nic pewnego pod tym względem.

Komitet kierujący zjednoczonej opozycyi węgierskiej odbył wczoraj posiedzenie, na którem obradowano nad programem prac sejmowych. Przedewszystkiem zostanie złożone oświadczenie, że rozwiązanie Sejmu, w stanie *ex lex* sprzeciwia się konstytucyi, następnie będzie przedłożony wniosek, aby gabinet hr. Tiszy postawić w stan oskarżenia, nietylko za rozwiązanie Sejmu w stanie *ex lex*, lecz także za naruszenie artykułu XXX. ustawy z r. 1869 przez podjęcie pertraktacyj w sprawie traktatów handlowych, gdyż Węgry, pomimo wypowiedzenia traktatów handlowych, nie mają nowej taryfy celnej, na podstawie której mogłyby prowadzić rokowania o traktat handlowy z państwami zagranicznemi.

Z Petersburga telegrafują: Onegdaj o godzinie 11 w nocy, w pobliżu parku Grünbergera, w Rydze, nieznani sprawcy rzucili bombę na komisarza policyi i dwóch żołnierzy. Komisarz i jeden żołnierz są ciężko ranni. Drugi żołnierz, który ścigał sprawców, został przez nich wystrzałem z rewolweru na miejscu zabity. Raniony żołnierz zmarł w szpitalu.

Russkoje Słowo donosi o szeregu nowych rozruchów chłopskich. Do gubernii besarabskiej wysłano kilka szwadronów konnicy. W gubernii połtawskiej chłopi podpalili dwór hr. Bobrińskiego, a popa, który chciał ich od tego powstrzymać, rzucili w płomienie. Gubernatorowie w Połtawie, Charkowie i Kiszyniowie pozwolili fabrykantom utworzyć milicyę fabryczną, celem ochrony fabryk przed zbuntowanymi chłopami.

Z Metzu telegrafują: Cesarz Wilhelm odpowiadając kardynałowi ks. Koppowi przy wręczeniu mu orderu św. Grobu wygłosił dłuższą mowę, w której zaznaczył, że order przyjmuje z radością i widzi w nim nowy węzeł, jaki go łączy z chrześciaństwem Ziemi świętej.

Echo de Paris dowiaduje się, że rząd włoski dał do zrozumienia w Paryżu, że oficyalna delegacya francuska na uroczystości zaślubin pruskiego następcy tronu przyczyni się do usunięcia ostatnich nieporozumień pomiędzy Francyą a Niemcami.

Skład tej delegacyi ma być następujący: Leon Bourgeois, który jako delegat w Hadze pozyskał sympatyę cesarza Wilhelma; August Arenberg, prezydent Tow. francuskiego „l'Afrique", oraz senator bar. Courcelle, były ambasador w Berlinie.

Na francuskiej radzie ministeryalnej uchwalono zażądać odroczenia interpelacyi dep. Pressensé w sprawie polityki zagranicznej.

Wobec doniesienia dzienników angielskich o obsadzeniu przez oddział niemiecki portu Haichu w Chinach, stwierdza *Biuro Wolfa*, że pogłoska ta jest nieprawdziwa.

Berlińskie pisma dowiadują się z Bukaresztu, że spór pomiędzy Turcyą a Rumunią przyjmuje dlatego dość ostre formy, ponieważ wali Janiny jest nieprzyjaźnie usposobiony dla Rumunii. Jedynie tylko dzięki umiarkowaniu króla Karola prawdopodobnem jest pokojowe załatwienie całej sprawy. Opinia publiczna rumuńska, wobec przewagi armii rumuńskiej nad siłami tureckiemi, znajdującemi się w Europie, byłaby skłonną do rozpoczęcia kroków wojennych.

Skupczynę serbską zwołano na 21 maja.

Belgradzki korespondent dzienników zagranicznych Steinhardt został wydalony z Serbii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 maja. *Wiener Zeitung* donosi: Najj. Pan sankcyonował uchwałę Sejmu galicyjskiego nadającą gminie Ulanów powiatu niskiego statut gmin wyższego rzędu.

Wiedeń, 17 maja. Przybył tu dziś austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu bar. Calice.

Madryt, 17 maja. Dzienniki pisząc o przesileniu gospodarczem w południowej Hiszpanii, przedstawiają położenie tamtejszej ludności jako rozpaczliwe. Ponieważ żniwa zupełnie zawiodły, chłopi opuszczają swe role, wypalone do szczętu przez słońce. W kilku miejscowościach powstały zaburzenia, wywołane przez pozbawionych pracy. W starciu z władzami bezpieczeństwa wiele osób odniosło rany. Zarządzono liczne aresztowania. Rada ministeryalna odbyła nadzwyczajne posiedzenie, celem naradzenia się nad ratunkiem i zażądania kredytów zapomogowych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 maja. *(Tel. pr.) Kuryer Warszawski* donosi: Dyrektorowie gimnazyów wydają uczniom tylko dokumenty osobiste, świadectw zaś o ukończonej pewnej liczbie klas odmawiają.

To samo pismo donosi, że w Lublinie przywrócono nabożeństwo w kościołach św. Jana i św. Wincentego.

Warszawski Dniewnik donosi: Urlopy wydawane są studentom Uniwersytetu z terminem do 14 września, oprócz tych, którzy Uniwersytet kończą, gdyż ci z uwagi na egzaminy ostateczne muszą powrócić na dzień 14 sierpnia. Niektórym studentom pozwolono zdawać egzaminy przed komisyą egzaminacyjną Uniwersytetu petersburskiego. Pierwszy egzamin wyznaczono na dzień 20 b. m.

Petersburg, 17 maja. *Birż. Wied* donoszą, że najwyższy trybunał wojskowy zniósł wydany przez warszawski okręg wojenny, z okazyi niepokojów styczniowych, wyrok śmierci na czterech robotników i oświadczył, iż oddanie tej sprawy sądowi wojennemu było sprzeczne z ustawą, albowiem czyn karygodny, za który robotników owych skazano, popełniony został przed ustanowieniem sądu wojennego.

Ufa, 17 maja. *Pet. Ag. tel.* donosi: Gubernatora Ufy, generała majora Sokołowskiego zraniono ciężko kilku strzałami rewolwerowymi, podczas przerwy między aktami przedstawienia teatralnego, w publicznym ogrodzie. Sprawca zamachu uszedł. Stan gubernatora, który zachował zupełną przytomność, jest bardzo poważny. Czynności gubernatora objął wicegubernator Bogdanowicz.

Wojna rossyjsko-japońska.

Paryż, 17 maja. Korespondent specyalny *Journalu* z Tokio donosi o wywiadzie, jaki miał z byłym japońskim prezydentem ministrów hr. Okumą. Hr. Okuma miał powiedzieć, że obecność floty bałtyckiej na wodach indochińskich sprowadzićby mogła bardzo groźną sytuacyę. Gdyby Indochiny należały do państwa, z którem Japonia utrzymywałaby mniej przyjazne stosunki, rząd nie mógłby się był oprzeć naporowi rozgoryczonej ludności i byłby musiał chwycić się jak najostrzejszych środków. O warunkach pokojowych powiedział hr. Okuma co następuje: Japonia odrzuci wszelkie propozycye, któreby dały Rossyi możność do zebrania na nowo wojska i odwetu. Japonia musi pozostać sędzią rozjemczym na Wschodzie. Japonia nie zadowoliłaby się tem, gdyby jej oddano panowanie tylko nad Koreą, półwyspem liaotuńskim, Portem Arthura, Dalnym i Sachalinem. Jeśli Władywostok pozostanie w rękach Rossyi, to może być tylko portem handlowym, a panowanie Rossyan, tak, jak było za panowania Mikołaja I. musi się kończyć u rzeki Amur.

Petersburg, 17 maja. Do dzienników donoszą z Kronsztadu, że szef floty bałtyckiej, Birilew, w rozkazie dziennym do komendantów 4-tej eskadry poleca im bezwarunkowo być przygotowanymi do odpłynięcia na Daleki Wschód, aż do 14 czerwca b. r.

Londyn, 17maja. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W północnej Korei panuje obecnie działalność bardzo ożywiona. 4000 Rossyan przekroczyło rzekę Tumen. Straż ich przednia znajduje się już w Kinczu. Torpedowce eskadry władywostockiej widziano w rozmaitych punktach brzegu. Rossyanie w obec wymarszu Japończyków wysłali posiłki do zatoki Possieta.

Londyn, 17 maja. Do *Times* donoszą z Tokio, że otwarto na Formozie wielką linię kolejową Kilung-Takau.

Tokio, 17 maja. *(Biuro Reutera)* Parowiec „Hujetsomaru", który płynął do Niuczwangu, natknął się koło wyspy Miatao na minę i został ciężko uszkodzony.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. W. ks. Czetmertyński z Warszawy, W. hr. Mołodecki z Monasterzysk. T. hr. Łubieński z Sassowa, K. hr Roztworowski z Hrechorowa, W. Gat wski z Rossyi, W. Bojak ze Stanisławowa, G. Głogowska z Bojaniec.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. Puławski z Podola ros., S. Sobieszczański z Podłodowa.

HOTEL IMPERIAL

P. J. Gromnicki z Łaskowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. maja 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. maja 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·50	100·70
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·30	161·30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·40	195·40
„ „ 1864 po 100 zł.	293·50	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·45	100·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	503·25	505·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	128·60	129·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·15	98·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	171·25	173·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	282·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·60	100·60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·60	143·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·85	100·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	306·—	315·20
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·—	102·—
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·80	102·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·50	102·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·10	95·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·—	101·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·—	28·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	484·—	494·—
Clary 40 zł. m. k.	158·25	166·25
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	95·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·30
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·40	59·40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·35	39·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	219·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	306·—	306·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2845·—	2855·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·50	668·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	780·—	781·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	540·—	543·—
Galic. banku hip. 200 zł.	548·—	552·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	457·25	458·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1645·—	1655·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·—	545·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·70
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·50	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	451·—	454·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5785·—	5810·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	586·50	587·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·—	405·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	988·—	995·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	654·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1021·—	1030·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	535·75	536·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2680·—	2690·—
Schodnicy 500 kor.	638·—	648·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273·—	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·55
Paryż za 100 franków	95·45	$95·57\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·75
Włoskie banki	95·40	$95·52\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·32\frac{1}{2}$	95·45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117·32\frac{1}{2}$	$117·52\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Nr. 1001 V. K. [3850 3—3]

Kundmachung.

Donnerstag den 18. Mai 1905 um 10 Uhr Vormittags findet in der Kanzlei der k. u. k. Militärbauabteilung des 11. Korps (ulica Wałowa Nr. 16, 2 Stock) eine schriftliche Offertsverhandlung behufs Sicherstellung der für das neue Garnisonsgerichts- und Arrestgebäude in Stanislau zu liefernden Einrichtung statt.

Die Konkurrenzbedingungen, sowie die Offertformularien können in der obgenannten Kanzlei behoben werden.

Ebendaselbst in die allgemeinen Bedingungen, besonderen Vertragsbedingungen, der Kostenvoranschlag, dann die zugehörigen Pläne, Skizzen und sonstigen Behelfe zur Einsicht und Bestätigung aufgelegt und können während den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Ebenso werden dortselbst alle weiteren erforderlichen Auskünste erteilt.

Verwaltungskommission der k. u. k. Militärbauabteilung des 11. Korps.

Lemberg, am 9. Mai 1905.

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 18. maja 1905, o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze c. i k. Dyrekcyi budownictwa wojskowego 11. korpusu (ulica Wałowa 16, 2 piętro) pisemna rozprawa ofertowa celem oddania dostawy urządzeń dla c. i k. wojskowego szpitala w Stanisławowie.

Warunki konkurencyjne jakoteż formularze ofert są w tem biurze do otrzymania.

Tamże są ogólne warunki, poszczególne warunki kontraktowe, kosztorys, dalej odnośne plany, szkicy i inne podręczniki do przejrzenia i potwierdzenia, i mogą być takowe w zwykłych godzinach urzędowych przeglądane.

Takżamo udzielane zostaną tamże wszelkie inne wskazówki i wyjaśnienia.

Zarząd administracyjny c. i k. Dyrekcyi budownictwa wojskowego 11. korpusu.

Lwów, 9. maja 1905.

[3886 2—2]

Dnia 22. maja b. r. odbędzie się w drodze licytacyi wydzierżawienie trawy i drzew owocowych w wielkim ogrodzie na Strzelnicy wojskowej.

Osoby, które chcą wziąść udział w tej licytacyi uprasza się w powyżej oznaczonym dniu o godz. 5 po południu zgłosić się w kancelaryi Strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej.

Kwota wydzierżawienia musi być w gotówce zapłacona.

C. i k. Strzelnica wojskowa we Lwowie.

L. cz. E. 72/5 (4) [3849 3—3]

Na żądanie Dmytra Czerwińczaka z Potylicza odbędzie się dnia 23. czerwca 1905 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacya całej realności whl. 1763 gm. Rawa

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3289 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2109 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 5. maja 1905.

L. 62.168. [3853 2—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych dla budowli regulacyjnych na Wisłoce pod Wolicą, Kawęczynem, Straszęcinem i Dębicą między klm. 58.465—56.900 i 55.200—54.200 zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. kwietnia 1905 r. l. 47.433/904 odbędzie się dnia 15. czerwca 1905 godzinie 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy publiczna licytacya ofertowa.

Ilość materyałów dostawić się mająca wynosi około 5742 m^3 faszyn wiklowych, 11.484 m^3 faszyn lasowych, 860 wiązek świeżych witek wiklowych i 172.000 sztuk kołków faszynowych, w ogólnej wartości fiskalnej 39.723 00 koron.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do c. k. Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12ej w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum 4000 koron w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofertach ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone stemplem i całe wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, również wyrażające różnoraki opust ze cen fiskalnych różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy wyznaczyć się mających, potrzebne materyały faszynowe tj. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i kołki do budowli regulacyjnych na Wisłoce pod Wolicą, Kawęczynem, Straszęcinem i Dębicą między klm. 58.465—56.900, 55.200—54.200, w ilościach i pod zastrzeżeniami w obwieczeniu podanemi, za opustem . . . . (cyframi i słowami) . . . . odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

W Dębicy, 15. czerwca 1905.

Imię i nazwisko oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. maja 1905.

L. cz. E. 3414 4 (9) [3873]

Na żądanie p. Idy Kolińskiej w Sryju zastąpionej przez adw. dr. Kaletę, odbędzie się dnia 15. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5 w Gródku licytacya 1/8 z 111/16 części realności lwb. 1537 ks. gr. gm. Gródek nieobj. masy spadkowej błp. Arnolda Raaba własnej, zastąpionej przez kuratora adw. dr. Rosenmanna w Stryju wraz z przynależnościami składającemi się z komórki, wychodków, ogrodzenia i bruku podwórza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2102 kor. 92 h. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1401 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 27. kwietnia 1905.

L. cz. E. III. 658/5 (7) [3888 1—3]

Dnia 23. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI licytacya realności lk. 776 4/4 we Lwowie objętej wyk. hip. l. 671/IV. ulica Pijarów l. 57 wraz z przynależnościami, składającemi się z okien wewnętrznych, stor, kluczy, kociołków, krzaków agrestu, drzew dzikich, owocowych, pompy, chlewka, budy dla psa, altanki, sztachet itp.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16374 kor. 15 h., przynależności zaś na 791 kor. 75 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10041 kor. 29 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 10. maja 1905.

L. cz. E. XIV. 412 5 (7) [3832]

Na żądanie Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 23. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22 pierwsze piętro Nr. drzwi 29, Oddział sądowy XIV. licytacya połowy realności objętej lwh. 1174 ks. gr. gm. kat. Kraków w dzielnicy IV. pod lk. 80a na rogu ul. Starowiślnej i Dietlowskiej położonej, będącej własnością Liwy z Grossbardów Grossbard, Rozalii z Grossbardów Pomeranz, Szyji recte Ozyasza Grossbarda, Sary z Gossbardów Flekowej, Reginy z Grossbardów Margulies, Breindli z Grossbardów Krysowej i Hirscha Grossbarda. Realność ta składa się z parcel budow. lk. 1937, 1938/1, 1939/1, na których stoi dwupiętrowa kamienica wraz z jednopiętrową oficyną. Przynależność stanowią 3 rolety żelazne.

Połowa powyższej realności wystawiona na licytacyę jest oceniona na 45530 kor., zaś połowa wartości przynależności na 90 koron.

Najniższa cena wynosi 22810 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32. na I. piętrze, ul. św. Jana l. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 27. kwietnia 1905.

L cz E. 52 5 (3) [3882]

Dnia 3. lipca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut., w biurze Nr. 14 licytacya całej realności objętej whl. 230 ks. gr. gm. kat. Lubianki wyższe i połowy realności objętej whl. 156 tejże księgi gr. Milana Jastrubeckiego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są na 4550 koron.

Najniższa cena wynosi 3033 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. E. 339 5 (5) [3843]

Dnia 20. czerwca 1905 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) 8 32 części domu, spichlerza, stodoły, chlewka oraz gruntów należących do realności lwh. 518 Budziwój,

b) 8 192 części drogi polowej należącej do realności lwh. 727 Budziwój,

c) gruntów należących do realności lwh. 609 Budziwój, bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 4294 kor. 96 hal., ad b) na 50 kor., ad c) na 782 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2863 kor. 30 hal., ad b) 33 kor. 32 hal., ad c) 521 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. E. 545/5, E. 764/5, E. 568/5, E. 307/5 [3809]

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 746 wyk. hip., ocenionego na 1455 kor. 26 hal,

b) 2/3 części gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 758 wyk. hip., ocenionego na 1475 kor.

c) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 388 wyk. hip. ocenionego na 2355 kor. 27 hal.

d) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 422 wyk hip., ocenionego na 316 kor. 65 hal.

e) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 605 wyk. hip. ocenionego na 40 kor.

f) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 6 3 wyk. hip. ocenionego na 100 kor, dnia 16. czerwca 1905 o godzinie 9 przed południem.

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 322 wyk. hip., ocenionego na 810 kor. i

b) 1 3 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 590 wyk. hip., ocenionego na 32 kor, dnia 26. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem.

3. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1228 wyk hip., ocenionego na 544 kor. 70 hal., dnia 27. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem.

4. gospodarstwa wiejskiego w Szarpańcach Nr. 275 wyk. hip., ocenionego na 696 kor. 74 hal., dnia 21. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. a) 970 kor. 16 hal., ad 1. b) 983 kor. 32 hal, ad 1. c) 1570 kor. 18 hal., ad 1. d) 211 kor. 10 hal., ad 1. e) 26 kor. 66 hal., ad 1 f) 66 kor. 66 hal., ad 2. a) 540 kor., ad 2 b) 21 kor. 33 hal., ad 3. 544 kor. 70 hal., ad 4. 696 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 22. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1922 4 (8) [3846]

Dnia 20. czerwca 1905 o godz. 8 rano odbędzie się licytacya: a) 3/6 cz. whl. 106, b) 3/12 cz. whl. 1332 gm. Nadworna, c) 1/6 cz. whl. 41, d) całej whl. 54, e) całej whl. 1264 gm. Pniów z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 4385 kor. 56 hal., ad b) na 242 kor. 20 hal., ad c) 468 kor. 68 hal., ad d) 675 kor., ad e) 787 kor. 20 hal.

Najniższe ceny wynoszą: ad a) 2192 kor. 78 hal., ad b) 161 kor. 47 hal., ad c) 312 kor. 46 hal, ad d) 450 kor., ad e) 524 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. 276/5 (5), 234/5 (5), 279/5 (4), 302/5 (5) [3802]

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 2, w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 7. czerwca 1905 licytacya następujących nieruchomości:

1. realności whl. 600 gm. Borszczów ocenionej na 10.600 kor. o godz. 8 rano.

2. a) połowy realności whl. 174, b) całej realności whl. 176 gm. Szerszeniowce, ocenionej ad a) na 90 kor., ad b) na 200 kor. o godz. 9 rano.

3. a) realności whl. 959, b) realności whl. 13 gm. Bilcze ocenionych ad a) na 400 kor., ad b) na 300 kor. o godz. 10 rano.

4. a) połowy realności whl. 197, b) połowy realności whl. 537, gm. Łosiacz ocenionych ad a) na 997 kor. 50 hl., ad b) na 550 kor. o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 5300 kor., ad 2. a) 60 kor., b) 133 kor. 34 hl., ad 3. a) 266 kor. 67 hl., b) 200 kor., ad 4. a) 665 kor., b) 366 kor. 67 hl.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej tutejszym, w biurze Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 5. maja 1905.

L. cz. E. 258 5 (4) [3813]

Dnia 21. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 1/8 części posiadłości whl. 1101 gm. Demycze objętej.

Nieruchomość w 1/8 części wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 107 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. E. 116 5 (7) [3897]

Na żądanie Matrony Baran z Rozborza, odbędzie się dnia 14. czerwca 1905 o godz. 10 rano w sądzie w Pruchniku licytacya realności lwb. 100 gminy Rozbórz okrągły, wraz z budynkami drewnianymi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 kor., przynależności na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 4. maja 1905.

L. cz. E. 361/5 (3) [3899]

Dnia 23. czerwca 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym Oddz. II. licytacya połowy realności wyk. hip. 755 ks. gr. Tyśmienica objętej.

Nieruchomość oceniona na 325 kor.

Najniższa cena wynosi 162 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 3. maja 1905.

L. cz. E. 4023/4 (4) [3894 1—3]

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności whl. 186 i realności whl. 571 gm. Rzeszów objętych akcyjnej garbarni w Rzeszowie własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 155.000 kor.

Najniższa cena wynosi 77 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. E. 145/5 (10) [3898]

Na żądanie Berla Mandla, odbędzie się dnia 14. czerwca 1905 o godz. 10 rano w sądzie w Pruchniku, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 23 gminy Kramarzówka z budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1095 koron, przynależności na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 804 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 4. maja 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 3/5 (7) [3892]

Ogłoszenie.

W konkursie Arona Fränkla, mającego handel bławatny w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 51 a zamieszkałego w Podgórzu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana adw. dr. Jakóba Aronsohna w Podgórzu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Józefa Marguliesa, kandydata adwokac. w Podgórzu.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13. maja 1905.

L. cz. S. 2/5 (45) [3893]

W konkursie Jakóba Ruttera w Stryju przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 29. maja 1905 r.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 30. maja 1905 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, w biurze Nr. 133.

Stryj, dnia 12. maja 1905.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Prez. 65/5 (2) [3900]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść broszurki w języku niemieckim pod tytułem: „Unter den Flügeln der Habsburger" zawiera znamiona zbrodni z §§. 63, 64 i 65 a) u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata broszurki.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszurki, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15. maja 1905.

Zl. 109. [3790]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Mai 1905, Pr. X. 27/5, die Weiterverbreitung der Nr. 9517 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 6. Mai 1905 wegen des Artikels: „Per un inno nazionale" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Mai 1905, Pr. 14/5, die Weiterverbreitung der Nr. 112 der Zeitschrift: „Aussiger Deutsches Tagblatt" vom 4. Mai 1905 wegen der Stelle von „Die Römer hatte" bis „frei übersetzt" des Artikels: „Ungarns Konflikt mit der Krone" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Mai 1905, Pr. 10/5, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Sumavske Proudy" vom 6. Mai 1905 wegen der Stelle von „Zdejsi Cesi" bis „ji vynutime" des Artikels: „Le karniku Wünschovi v Prachaticich" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 110. [3822]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Mai 1905, Pr. 10/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1511 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 6. Mai 1905 wegen der Artikels: „I gesuiti di Vienna" bis zum Titel: „A Roma non ci credono" nach § 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9257/05. [3824 1—3]

OGŁOSZENIE.

Znaleziono sto koron, które po wykazaniu własności można odebrać z depozytów tutejszej Kasy miejskiej.

Z Magistratu miasta.
Przemyśl, 8. maja 1905.
Dr. Doliński.

L. cz. Prez. 400 18 P./5 [3908]

Obwieszczenie.

Dla III. nadzwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 13. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym Wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Henryka Nitarskiego, Sylwerego Dzierzyńskiego, Stanisława Augusta Promińskiego, dr. Juliana Sopotnickiego, radców sądu krajowego: Jana Garlickiego, Grzegorza Charaka, Ludwika Dyonizego Herasimowicza, Edwarda Nahlika, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego i Stanisława Jasińskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego.
Lwów, dnia 13. maja 1905.

L. cz. E. 680—681 5 (1) [3799]

Leji Wolfowej z Jasła w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jaśle firmy Bracia Herczeg w Pięciukościołach przez adw. dr. Henryka Rosenbuscha w Jaśle przeciw M. Wolfowi niewiadom. z miejsca pobytu przez kuratora adw. dr. Teodora Sienkiewicza w Jaśle 6324 kor. 73 hal. i 960 kor. 59 hal. zpn. mają być doręczone uchwały z dnia 9. maja 1905 l. cz. E. 680 i 681/5 (1), którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie różnych roszczeń i i przez zajęcie i przekazaaie do ściągnięcia wierzytelności 100 kor. i 90 kor. przysługujących rzekomo M. Wolfowi przeciw Chaimowi Melametowi w Dębowcu i Konstancyi Wiejowskiej w Kołaczycach.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leja Wolfowa przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Chwaliboga w Jaśle.

Tenże kurator zastępować będzie Leję Wolfową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 9. maja 1905.

L. cz. C. II. 214/5 (1) [3867]

Przeciw Annie ze Starczewskich Drohomireckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Maryę z Drohomireckich Łucką i tow. pozew o uznanie prawa własności parc. gr. lk. 4788 w Bednarowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. maja 1905 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw niew. z miejsca pobytu Anny ze Starczewskich Drohomireckiej, ustanawia się p. adw. dr. J. Bachera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21. kwietnia 1905.

L. cz. Ow. 1254/5 (1) [3857]

Przeciw Henechowi Rutter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank dla kredytu i eskontu w Stanisławowie pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Henecha Ruttera, ustanawia się pana dr. Hermana Falka, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 15. kwietnia 1905

L. 58.737/05. [3884]

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 13. maja 1905 L. 58.737 dotyczące utworzenia c. k. Urzędu podatkowego a zarazem urzędu depozytów sądowych w Bołszowcach.

Na mocy Najwyższego postanowienia z 4. listopada 1904 utworzony został nowy Urząd podatkowy a zarazem Urząd depozytów sądowych w Bołszowcach powiatu rohatyńskiego.

Ten nowy Urząd podatkowy rozpocznie swoją czynność urzędową z dniem 1. czerwca 1905 i ma oprócz wykonywania czynności należących do niego jako urzędu podatkowego zawiadywać depozytami sądowymi c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach oraz spełniać czynności wspólnej kasy sierocej w całym swoim okręgu urzędowym.

Z powodu utworzenia nowego urzędu podatkowego w Bołszowcach wyłącza się z dniem 1. czerwca 1905 gminy położone w powiecie sądowym Bursztyn a mianowicie: Bołszowce, Bouszów, Bybło, Chochoniów, Dytiatyn, Hanowce, Herbutów, Jabłonów, Konkolniki, Kunaszów, Podszumlańce, Popławniki, Skomorochy nowe, Skomorochy stare, Słobódka bołszowiecka, Słobódka konkolnicka, Zagórze konkolnickie, Zelibory z okręgu c. k. Urzędu podatkowego w Bursztynie i wciela się te gminy do okręgu c. k. Urzędu podatkowego w Bołszowcach.

Niniejsze obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 25. kwietnia 1905 L. 28.695.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 13. maja 1905.
Zubrzycki.

Ч. 58.737/05.

Оповіщенє

ц. к. галицкої Краєвої Дирекциї скарбової з дня 13. мая 1905 Ч. 58.737 о утвореню ц. к. уряди податкового а заразом уряду депозитів судових в Болшівцях.

На основі Найвисшої постанови з 4. падолиста 1904 утворено новий уряд податковий а заразом уряд депозитів судових в Болшівцях.

Новий уряд податковий зачне дійствувати з днем 1. червня 1905 і має окрім справ належачих до него яко уряду податкового завідувати депозитами судовими ц. к. суду повітового в Болшівцях а заразом сповнати також ділá спільної каси сиротиньскої в цілім своїм окрузі урядовим.

В наслідок утвореня нового уряду податкового в Болшівцях вилучає ся з днем 1. червня 1905 громади положені в повіті судовім Бурштин а іменно: Болшівці, Бовшів, Библо, Хохонів, Дитятин, Ганівці, Гербутів, Яблонів, Конкольники, Кунашів, Підшумлянці, Поплавники, Скоморохи нові, Скоморохи старі, Слобідка болшовецка, Слобідка конкольницка, Загірє конкольницке і Желибори з округа ц. к. уряду податкового в Болшівцях.

Се оповіщенє подає ся до прилюдної відомости на підставі розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу з дня 25. цвітня 1905 Ч. 28.695.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.
Львів, дня 13. мая 1905.
Зубрицкі.

Zl. 58.737/05.

Kundmachung

der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion vom 13. Mai 1905 Zl. 58.737 betreffend die Errichtung eines Steuer und gerichtlichen Depositenamtes in Bołszowce.

Auf Grund der Allerhöchsten Entschliessung vom 4. November 1904 wurde in der Ortschaft Bołszowce in Galizien für die Gemeinde in den gleichnamigen Bezirksgerichtes ein Steuer- und gerichtliches Depositenamt errichtet.

Die Amtswirksamkeit dieses neuen Steueramtes hat mit dem 1. Juni 1905 zu beginnen und hat dieser Steueramt ausser den, den Steuerämtern als solchen obliegenden Agenden, auch die Geschäfte des Depositenamtes des in seinem Standorte befindlichen Gerichtes und die Agenden der kumulativen Waisenkasse in seinem ganzen Bezirke zu besorgen.

Aus Anlass der Errichtung des vorbezeichneten neuen Steuer- und Gerichtsdepositenamtes werden vom 1. Juni 1905 an, die in dem Gerichtsbezirke Bursztyn gelegenen Gemeinden: Bołszowce, Bouszów, Bybło, Chochoniów, Dytiatyn, Hanowce, Herbutów, Jabłonów, Konkolniki, Kunaszów, Podszumlańce, Popławniki, Skomorochy nowe, Skomorochy stare, Słobódka bołszowiecka, Słobódka konkolnicka, Zagórze konkolnickie, Zelibory aus dem Steueramtsbezirke Bursztyn ausgeschieden und dem Steueramtsbezirke Bołszowce zugewiesen.

Dies wird in Folge Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 25. April 1905 Zl. 28.695 zur allgemeinen Kenntnis gebracht.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 13. Mai 1905.
Zubrzycki.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 7/5 (2) [3741 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Zofii Gajewskiej z Rzędzina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 81.298 na 1000 kor na imię Zofii Gajewskiej wystawionej i Nr. 85.341 na 100 kor. na imię Heleny Stawarz wystawionej.

Posiadacza powyższych kart wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5. maja 1905.

Konkursa.

L. cz. Prez. 8669 [3890 2—3]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 112 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych, ewentualnie posady radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych w Brzozowie, Delatynie, Sokalu, Mielnicy i Horodence z dnia 8. czerwca 1905 upływa.

Lwów, dnia 14. maja 1905.

L. cz. Prez. 8669 [3889 2—3]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 112 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę sekretarza sądowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 8. czerwca 1905 upływa.

Lwów, dnia 14. maja 1905.

LW. 125.553 Ogłoszenie konkursu. [3851 1—3]

W celu nadania dwóch stypendyów w rocznej kwocie po trzysta (300) koron z fundacyi imienia Pietruskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich dzieci mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowiec i Juseptycz, a w braku tychże dla ubogich dzieci mieszkańców Stańkowa i Falisza, które kształcą się w obrębie kraju w instytucie gospodarczym dla rolników mniejszej własności (szkołach rolniczych).

Pobór stypendyum trwa pod ogólnymi warunkami aż do prawidłowego ukończenia nauk w takiej szkole rolniczej.

Na równi z dziećmi do szkół rolniczych już uczęszczającemi mogą się ubiegać o niniejsze stypendya także dzieci, posiadające zresztą podane powyżej warunki, które do szkół takich dopiero od początku przyszłego roku szkolnego 1905/1906 wstąpić zamierzają.

Pobór stypendyum rozpocznie się od roku 1904/5, a względnie od późniejszego czasu faktycznego wstąpienia do szkoły rolniczej.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. czerwca 1905 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10. maja 1905.
Piotrowski.

L. 55.020/II. [3910 1—3]

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Miejscu piastowem z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 532 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 31. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 13. maja 1905.

do L. 29881/05. [3891 1—3]

KONKURS

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. L 60).

W pierwszem półroczu 1905 zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca (Koron)	Kwaterunkowe (Koron)	Emolumenta	Płaca dzienna K.	h.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, do którego dnia licząc	UWAGA
Sługa magazynowy przy materyałowym magazynie w Nowym Sączu	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	700	210	Suknie służbowe	—	—	Ukończona szkoła ludowa	—	—	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	Do końca maja 1905	

UWAGA: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpis sądownie względnie notaryalnie legalizowany) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w maju 1905.

ad Nr. 29.881/05.

Conkursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des Gesetzlichen Certifikats ausspruchsberechtigt sind.

Im ersten Halbjahre 1905 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge: Gehalt (Kronen)	Quartiergeld (Kronen)	Emolumente	Taggeld K.	h.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Ämter Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchen Zeitpuncte an gerechnet	Anmerkung
Magazinsdiener bei der k. k. Material Magazin Leitung Neu Sandec	K. k. Staatsbahndirektion Krakau	700	210	Dienstkleider	—	—	Nachweis der Schulkenntnisse, wie sie an der allgemeinen Volksschule erworben werden	—	—	K. k. Staatsbahndirektion Krakau	Bis Ende Mai 1905	

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certifikate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

K. k. Staatsbahndirection in Krakau.

Krakau, im Mai 1905.

L. 2468/5 [3793 3—3]

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 111 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy c. k. prokuratora państwa przy prokuratoryi państwa w Sanoku i w Kołomyi w VIII. klasie rangi ewentualnie opróżnić się mogącej takiej samej posady przy innej prokuratoryi państwa w okręgu lwowskim wyższosądowym upływa z dniem 28. maja 1905.

Lwów, dnia 12. maja 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 3/5 (8) [3838 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Kutach ustanawia kuratelę nad Anną Charyniek żoną Jakowa w Kutach starych z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Jakóba Charynieka, gospodarza w Kutach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 18. marca 1905.

L. cz. L. 1/5 (5) [3880 1—3]

Nad małoletnim Władysławem Puskarczykiem synem Jana z Ulanowa jako umysłowo chorym przedłuża się władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 11. maja 1905.

L. cz. P. 171/5 (19) [3810]

Za umysłowo chorego uznano Jakuba Głuchowskiego w Tłumaczu.

Kuratorem ustanowiono dr. Jana Deskura we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. L. 27/4 (6), P. 93/5 [3806]

Za marnotrawcę uznano Iwana Oleksiuka młodszego w Czernilawie.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Łysaka w Czernilawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 29. marca 1905.

L. cz. L. VIII. 2/5 (3) [3805]

Małkę Stein zwaną Rubin z Gorlic uznano umysłowo niedołężną, kurator Abracham Aron Rubin z Gorlic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Gorlice, dnia 4. maja 1905.

L. cz. P. II. 33/5 (1) [3841]

Za marnotrawnego uznano Hrynia Babucha w Dobrosinie.

Kuratorem jego ustanowiono Matwija Hana w Dobrosinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. L. 5/4 (5), P. 27/5 [3836]

Za marnotrawną uznano Małgorzatę z Ziębów Tymór w Hłudnie.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Czerkiesa w Hłudnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 8. marca 1905.

L. cz. P. XI. 51/5 (8) [3835]

Barbarę Uniatycką z Uniatycz uznano obłąkaną. Kuratorem Szymon Uniatycki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. P. II. 34/5 (1) [3881]

Za marnotrawnego uznano Pawła Han w Dobrosinie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Hel w Dobrosinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. P. 340 4 (8) [3875]

Wojciech Hyjek z Wojkowa uznany marnotrawnym. Kuratorem jego Mateusz Kulaś z Wojkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 22. grudnia 1904.

L. cz. L. 2/5 (5) [3871]

Za umysłowo niedołężnego uznano Maksymiliana Eistla, maszynistę kolejowego w Białej.

Kuratorem jego ustanowiono Gustawa Reschkego, zarządcę fabryki w Dziedzicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 21. kwietnia 1905.

L. cz. P. IV. 65 5 (3) [3895]

Anna Gołąb ze Sambora została uznaną za umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Gołąba ze Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. P. XI. 460 4 (5) [3896]

Mikołaja Niemiłowicza z Drohobycza uznano obłąkanym. Kuratorem ustanowiono Józefa Niemiłowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 20. stycznia 1905.

Spadki.

L. cz. L. IV. 202/96 (18) [3847 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, że Schulim Rubinfeld zmarł w Wielnnicach bez pozostawienia ważnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedzinia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Jana Maleszkiewicza c. k. notaryusza w Niżankowicach.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 10. maja 1905.

L. cz. A. 443/4 (14) [3878 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Gawlikowskiego, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Józefie Staszewskim, zmarłym w Zagórzu knihynickiem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Antonim Sledzińskim.

Rohatyn, 1. kwietnia 1905.

L. cz. A. 245 4 (6) [3848 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, że Zofia Szewczuk zmarła dnia 26. maja 1904 w Leszczańcach

bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Jeryny zam. Juźwiak powołanej do spadku po tej zmarłej nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Olejnikiem z Leszczaniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 28. listopada 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 371. Spółk. 5 [3712]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Rudnik.

Brzmienie firmy: Gerschon Teicher i Samuel Bien.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacyi w Rudniku i jego okolicy.

Forma spółki: jawna.

Podpis firmy (F. Z.): Gerschon Teicher i Samuel Bien.

Data wpisu: 15. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 285 4 stow. I. 474 [385]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy „Nadzieja".

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Józef Studzieniecki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie Jan Nikorowicz, Antoni Werstler, Benjamin Piper i Wacław Hawliczka i nowowybrany Marcin Listwan.

Data wpisu: 13. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 13. kwietnia 19 5.

L. cz. Firm. 272/5 Stow. II. 770 [3854]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Uście zielone.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Hersch Grass.

2. Członek dyrekcyi wybrany: Wolf Ehrenbrod w Uściu zielonem.

Data wpisu: 22. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 240 5 stow. I. 383 [3861]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności.

Członek dyrekcyi wystąpił: Dawid Mendel Griffel jako urzędujący dyrektor.

Członek dyrekcyi wybrany: Salomon Grünfeld jako urzędujący dyrektor w Nadwórnie.

Data wpisu: 10. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Stanisławów, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 424. Stow. III. 6 [3738]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Barszczowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Barszczowicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 2. marca 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi staranie o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków;

b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i z trzech członków wybieranych przez Walne zebranie z pośród członków spółki na cztery lata; na walnem zebraniu 2. marca 1905 zostali wybrani:

1. Ksiądz Adam Hentschel, rz. kat. proboszcz w Barszczowicach, przełożonym zarządu;

2. Hilary Jędrzejowski, leśniczy w Barszczowicach, zastępcą przełożonego;

3. Mikołaj Ginda, rolnik w Barszczowicach;

4. Piotr Kowal, rolnik w Barszczowicach;

5. Szymon Matuszyński, ogrodnik w Barszczowicach członkami zarządu.

Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod stampilią firmy, kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy koło rz. kat. kościoła w Barszczowicach.

Udział członka wynosi 10 kor. i wpłacony być może albo naraz, albo w półrocznych ratach co najmniej po 1 koronie.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Data uskutecznionego wpisu: 25. kwietnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. Firm 251 5 Stow. I. 364 [3862]

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Folwarki.

Dotychczasowe brzmienie firmy: Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Kasa oszczędności i pożyczek w Folwarkach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach §§ 36 i 45, którą w w księdze alegatów przeglądnąć można.

Data wpisu: 10. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Stanisławów, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 394 Stow. I. 43. [3826]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną".

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Aron Sprecher i Bernard Wachtel.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: Dr. Leon Ader, dr. Henryk Judkiewicz i Zygmut Resch.

Prokura zgasła: Arnolda Reifera.

Data wpisu: 4. maja 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział III.

Kraków, dnia 2. maja 1905.

L. cz. Firm. 235 5 stow. I. 266 [3860]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Sabin Bojarski i Klemens Zahradiuk.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Mieczysław Stanecki jako dyrektor, Ludwik Gottinger jako zastępca dyrektora.

Data wpisu: 10. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 10. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 429 Stow. I. 299/1 [3796]

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Zakład kredytowy w Kopyczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Kopyczyńce 17. marca 1905.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z 2 członków:

1. Mojżesza Mühlsteina, kupca w Janowie koło Trembowli,

2. Maksa Rubla, prywatnego w Kołodrubce powiat Zaleszczyki.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu obydwu członków dyrekcyi, taksamo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą pod firmą stowarzyszenia podpisywane przez dyrekcyę i umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 349 (5) [3853]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Zacharyasz Silber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.

Posiadacz (I.): Zacharyasz Silber.

Data wpisu: 8. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1905.

Doniesienia prywatne.

Jahr 1905.

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien.

I. 3½ % Obligationen vom 15. Oktober 1850

über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der 580 Nummern, welche in der 55. Verlosung am 15. April 1905 gezogen worden sind.

44	2093	4172	6418	8670	10838	13382	15589
65	2135	4224	6433	8705	10911	13390	15694
96	2137	4230	6464	8710	10923	13403	15724
127	2164	4314	6508	8714	10937	13427	15778
136	2203	4350	6532	8737	10949	13434	15873
156	2233	4355	6540	8756	11017	13484	15906
176	2249	4360	6547	8761	11142	13630	15916
238	2395	4365	6581	8769	11285	13633	15943
287	2404	4367	6619	8830	11309	13640	15960
291	2430	4419	6626	8851	11377	13667	15985
323	2432	4457	6629	8868	11391	13672	15992
377	2476	4479	6664	8904	11415	13719	16010
397	2502	4565	6730	8924	11452	13733	16066
400	2536	4594	6745	8934	11543	13752	16094
428	2563	4641	6762	9040	11555	13768	16099
429	2578	4656	6771	9132	11606	13769	16104
499	2585	4733	6799	9160	11662	13780	16123
516	2655	4767	6825	9180	11678	13822	16162
561	2656	4801	6873	9194	11719	13855	16169
609	2673	4841	6921	9254	11800	13969	16194
610	2736	4846	6953	9353	11842	14034	16218
636	2751	4850	6965	9362	11884	14067	16281
638	2810	4871	6987	9373	11956	14087	16283
691	2882	4896	6996	9438	12003	14089	16437
722	2902	4917	7049	9466	12006	14158	16459
726	2960	4928	7059	9662	12029	14165	16495
752	2971	4966	7091	9784	12099	14209	16504
772	2972	4991	7092	9833	12108	14231	16559
779	2977	5028	7093	9843	12137	14244	16575
790	3008	5118	7102	9862	12161	14246	16590
807	3059	5119	7110	9929	12185	14338	16594
818	3074	5147	7120	9969	12197	14359	16727
856	3112	5166	7159	10023	12212	14438	16810
857	3119	5172	7206	10037	12237	14446	16828
881	3125	5180	7242	10163	12245	14489	16861
902	3147	5184	7264	10183	12256	14509	16865
949	3155	5295	7306	10214	12319	14522	16904
993	3170	5357	7374	10217	12397	14523	16917
1006	3244	5400	7465	10219	12412	14526	17043
1055	3257	5441	7487	10224	12413	14557	17097
1069	3322	5445	7520	10243	12420	14567	17115
1079	3329	5495	7522	10269	12428	14612	17127
1111	3370	5533	7615	10273	12432	14624	17130
1141	3389	5572	7782	10276	12434	14661	17132
1172	3422	5592	7809	10284	12454	14733	17186
1218	3462	5595	7824	10299	12533	14741	17239
1369	3500	5596	7859	10307	12579	14808	17266
1375	3535	5712	7904	10333	12591	14818	17316
1383	3573	5718	7959	10340	12615	14824	17379
1433	3605	5793	7976	10388	12622	14859	17388
1479	3609	5812	7987	10415	12713	14863	17414
1484	3612	5818	8013	10416	12724	14868	17439
1488	3671	5833	8038	10433	12730	14929	17441
1500	3679	5883	8039	10458	12773	14930	17464
1577	3687	5897	8092	10476	12774	14957	17514
1603	3693	5939	8101	10487	12796	14995	17554
1607	3702	5948	8158	10491	12808	14993	17571
1688	3755	5956	8161	10512	12850	15075	17601
1772	3765	6006	8185	10535	12960	15188	17640
1789	3792	6047	8188	10550	12967	15225	17655
1844	3816	6051	8191	10555	12972	15244	17715
1848	3882	6067	8260	10589	12973	15261	17724
1864	3903	6102	8265	107[illegible]6	12991	15272	17739
1896	3918	6148	8374	10729	13015	15332	17806
1915	3922	6156	8412	10731	13036	15382	17810
1919	3924	6246	8438	10735	13083	15401	17828
1933	3930	6285	8469	10745	13165	15411	17848
1941	3969	6309	8478	10763	13197	15479	17892
1972	4062	6322	8481	10767	13214	15491	17896
1973	4082	6337	8506	10781	13236	15493	
1994	4085	6393	8516	10783	13297	15506	
1998	4113	6398	8528	10787	13332	15542	
2071	4159	6405	8544	10817	13345	15570	

II. 4 % Prioritäts-Aktien vom 1. Juli 1848

über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der 129 Nummern, welche in der 56. Verlosung am 15. April 1905 gezogen worden sind.

24	300	716	1236	1659	2233	2598	2935
89	309	727	1257	1674	2257	2604	2972
104	342	755	1334	1734	2264	2645	2995
119	360	809	1360	1739	2272	2709	3063
125	409	879	1366	1750	2295	2714	3070
139	429	900	1415	1870	2300	2719	3093
146	474	934	1434	1887	2313	2727	3207
156	505	936	1451	1959	2361	2731	3247
167	511	943	1472	2003	2375	2764	3319
193	516	980	1482	2015	2385	2778	3336
195	565	1051	1508	2075	2392	2794	3374
216	567	1056	1547	2088	2406	2806	3390
233	594	1117	1569	2101	2486	2892	3399
239	641	1152	1578	2119	2511	2903	3501
242	642	1191	1594	2175	2547	2929	3540
248	701	1217	1636	2177	2567	2931	3547
272							

Die Auszahlung dieser verlosten Obligationen und Prioritäts-Aktien erfolgt ab **1. Juli 1905** und zwar der Obligationen bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau, der Prioritäts-Aktien bei der k. k Filial-Landes-Kasse in Krakau.

Austands-Nachweis

enthaltend die verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Aktien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
770	1904	7945	1904	12999	1904	3239	1896
1696	1904	7954	1904	15392	1903	3242	1901
2151	1901	8193	1904	15743	1904		
2220	1904	8878	1904	16572	1904		
2760	1904	9059	1904	16756	1904		
2870	1904	9106	1904	17899	1903		
3851	1902	9988	1904				
6507	1903	12993	1902				

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta). Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10, 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta)

do Lubienia wiel. 2·15 popołud (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich